DZIŚ 6 STRON

SZTANDAR MŁODYCH

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ 8.X-8.XI 1953

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 5 listopada 1953 r. Nr 263 (1092) B Cena 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Na stronach 3, 4 i 5 zamieszczamy

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR

„Osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954-1955"

WYKONANIE OBOWIĄZKÓW WSI WOBEC PAŃSTWA — SPRAWA CAŁEJ MŁODZIEŻY

Młodzi robotnicy, uczniowie, studenci, pracownicy umysłowi — pomagajcie w kampanii skupu!

Grupa artystyczna agituje

Ciężarowy samochód, pełen młodzieży, zajechał przed szkołę — do **Zaboryszek** w pow. **suwalskim** (woj. białostockie). **Przybyła grupa artystyczno-agitacyjna.**

Gospodarz **Wincenty Grodzicki** zapoznaje młodych gości ze swoją gromadą:

„Przed wojną nie było w naszej wsi szkoły. W tym domu mieszkał dziedzic Niedzielski. Pracowałem u niego 12 lat, jako fornal. Po wyzwoleniu rozparcelowaliśmy Niedzielskiego i we wsi powstała szkoła. Ja mam 9 ha ziemi, 2 konie, pracuję sam na siebie, 3 moje dzieciaki uczą się..."

Zetempowcy, którzy przyjechali, aby dać występ artystyczny na temat skupu zboża, pytają o wykonanie przez gromadę planów dostaw. Okazuje się, że wielu chłopów, na czele z byłymi fornalami i małorolnymi wykonało dostawy w 100 proc., innym do całkowitego wykonania niewiele brakuje, ale są i tacy, np. Stanisław Bartoszewicz lub Myszkowski, którzy sabotują skup... Zespół artystyczny dokładnie zbiera materiał do występów...

A oto i same występy. **Teresa Brzezińska** deklamuje satyryczny wiersz, poświęcając go **Bartoszewiczowi:**

„Pytają: gdzie on wciąż pszenicę chowa!
A ja milczę — tajemnica służbowa...
O, ja nie jestem bity w ciemię
Miewam pomysły nowatorskie,
Lecz zamiast mi wyznaczyć premię
Plują w ślad za mną, ludzie z wioski..."

Chłopi śmieją się, klaszczą — a tu już płynie piosenka o Kasi, która zamiast paść cudze krowy, uczy się w szkole. Potem — piosenki dla przodujących. **Bliżewskiego, Misiewicza, Klagisza...**

Późnym wieczorem, żegnana serdecznie przez chłopów grupa artystyczno-agitacyjna wraca do **Suwałk.**

H. K.

Aktywiści ZMP do kół!

Aktywiści Zarządu Gminnego ZMP w Baninie, pow. Kartuzy (woj. gdańskie) — to przeważnie młodzi pracownicy gminnej spółdzielni SCh. i innych instytucji gminnych. Jest ich 7, co stanowi poważną siłę i oparcie dla gminnej organizacji ZMP.

Gromada **Banino**, siedziba gminy, już kilka tygodni temu przekroczyła 95 procent planu dostaw.

Aktywistki Zarządu Gminnego ZMP wyjeżdżały m. in. do kół ZMP w **Bysewie, Mniszewie, Klukowie i Pępowie**, gdzie przeprowadzały zebrania młodzieży i agitację wśród starszych. Dziewczęta powoływały się na patriotyzm Kaszubów, na ucisk narodowy, jaki Kaszubi cierpieli od junkrów pruskich oraz na pomoc państwa dla wsi kaszubskiej. Dzięki umiejętnej agitacji aktywistki przyczyniły się do zwiększenia dostaw zboża. Niedawno **cały powiat kartuski przekroczył 90 procent planu skupu.**

Zadaniem aktywistek ZGm ZMP w Baninie (gdyż są to same dziewczęta) — jest jednak większe zbliżenie do gromadzkich kół ZMP. Dotychczas aktywistki za mało starały się pomagać kołom ZMP w zorganizowaniu pracy i raczej robiły wszystko same, a nawet nie wierzyły w siłę kół ZMP na wsi, zmniejszając udział zetempowców w akcji skupu. Powinny one pamiętać, że głównym zadaniem aktywisty ZMP jest pomoc w zorganizowaniu samodzielnej, trwałej pracy kół.

H. J.

List studenta do rodzinnej wsi

„Znacie mnie wszyscy, znacie również mego ojca. Wychowałem się razem z Waszymi dziećmi, razem z nimi chodziłem do szkoły. Pamiętacie, jak przed 1939 rokiem niejednokrotnie markotnieliście, gdy syn czy córka poprosili Was o pieniądze na książki lub zeszyty. Brakowało grosza na ubranie czy buty, a nawet często na jedzenie, trudno było coś odłożyć na książki dla dzieci. Teraz kto tylko ma chęci i zdolności może się uczyć.

Ja studiuję na Wydziale Leśnym w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Otrzymuję stypendium — 340 zł, mieszkam w domu akademickim. Mamy przy uczelni stołówkę, w której dostajemy po tanich cenach smaczne, pożywne obiady. Po nauce urządzamy często wycieczki do kina lub do teatru.

A weźcie choćby rodzinę Dominiaków. Krystyna uczy się w Technikum Handlowym w Ostrowie. Staszek pracuje w warsztatach młyńskich również w Ostrowie. Dawniej czekała go nędza i bezrobocie, dziś jest wykwalifikowanym pracownikiem i zarabia bardzo dobrze.

Przed 1939 rokiem, w kapitalistycznej Polsce, nie było pracy dla mojego ojca. Musiał jej szukać za granicą w belgijskich kopalniach.

Razem z nim wyjechał Lubiszewski, Linik, Nowakowski. Lubiszewski i Linik teraz dopiero, w Polsce Ludowej zdobyli zawód, pracują w stoczni rzecznej we Wrocławiu.

Na utrzymanie całej naszej rodziny przed wojną (bo na zarobek ojca niewiele można było liczyć) zarabiał dziadek. A ile on otrzymywał? — 11 złotych miesięcznie. Jak mógł on z tego wyżywić sześcioosobową rodzinę? Brakowało nam często nawet na chleb.

Pomyślcie tylko i zastanówcie się. Państwo daje chłopom coraz więcej nawozów i maszyn żniwnych, otwiera nowe świetlice i biblioteki, buduje nowe fabryki i osiedla, coraz więcej synów chłopskich przychodzi na wyższe uczelnie, a przecież na tym nie poprzestaniemy. Będziemy budować jeszcze więcej, żeby wszyscy w kraju żyli lepiej.

Skarżycie się, że nasza Gminna Spółdzielnia w Skalmierzycach źle pracuje, że po kumoterskiu rozdzielają niektóre towary. Trzeba, żebyście się domagali w Prezydium Gminnej lub Powiatowej Rady Narodowej zainteresowania się tymi sprawami. Państwo nasze nie toleruje biurokratów i kumotrów.

Te małe braki nie mogą Wam jednak przesłonić tego, że wielu, takich jak ja z naszej gminy, jest na wyższych uczelniach, że wielu takich jak Krystyna Dominiakówna uczy się w szkołach zawodowych, że nikt się u nas nie tuła za chlebem, jak się tułał mój ojciec i wielu, wielu innych.

Drodzy sąsiedzi! Waszym zbożem pomagacie Państwu, przyczyniacie się do budowy nowego, lepszego jutra. Czekam, aż nasza gromada zamelduje o pełnym wykonaniu rocznego planu.

Wasz

KAZIMIERZ KOWALSKI
z Kurowa, gm. Skalmierzyce, pow. Ostrów
student II roku Wydz. Leśnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

(„Błyskawica", wyd. „Gaz. Pozn." z dn. 20.X.1953).

Uczniowie ZSB w Głogowie rzucili wezwanie

Wyprodukujemy całkowite wyposażenie szkoły i internatu dla uczniów w Korei

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Se Don Sik kończył właśnie szkołę podstawową, gdy jak grom uderzyła wieść — ojczyzna jego, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna została zdradziecko napadnięta przez imperialistycznych agresorów. Nieco później nad jego rodzinne miasto nadleciało stado żelaznych maszyn z przeklętymi białymi gwiazdami na skrzydłach i zamieniło w stosy płonących rumowisk jego dom rodzinny, szkołę, w której się uczył i szkołę, do której iść zamierzał po wakacjach. A więc nie miały się tego roku spełnić jego marzenia o szkole zawodowej, o nauce wybranego, umiłowanego zawodu mechanika. Podobny los spotkał Coj Gwan Jer, Son Zen Sen i wielu ich kolegów.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Głogowie nie znali do niedawna ani Coj Gwan Jera, ani Son Zen Sena, ani Se Don Sika.

Ale bliscy, jakże bliscy i drodzy byli im ci koreańscy chłopcy i wielu do nich podobnych nie znanych im bliżej z imienia i z nazwiska. O nich przecież i o wielu do nich podobnych myśleli, gdy w czasie przerw, po lekcjach, wieczorem, w internacie w każdej wolnej chwili zastanawiali się nad tym, jak przyjść z pomocą dalekim, koreańskim braciom.

Kiedy dotarła do nich radosna wiadomość o zawarciu rozejmu w Korei, uczniowie ZSB w Głogowie zadawali sobie jedno i to samo pytanie: jak my, uczniowie szkół zawodowych w Polsce możemy przyjść z pomocą naszym kolegom, uczniom koreańskim? Podawano setki projektów. Tak rodził się apel który dziś oto kierują do wszystkich uczniów szkół zawodowych CUSZ w Polsce.

Zebrali się w auli szkolnej odświętnie udekorowanej flagami Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Całym sercem powitali najmilszych tu gości: Coj Gwan Jera, Se Don Sika i Son Zen Sena, przedstawicieli młodzieży koreańskiej, którzy w naszym kraju znaleźli schronienie przed amerykańskimi bombami, możność nauki w obranym zawodzie. W chwilę potem padły z trybuny słowa apelu uczniów głogowskiej szkoły:

„Wzywamy uczniów wszystkich szkół zawodowych w naszym kraju do współzawodnictwa w wyprodukowaniu całkowitego wyposażenia jednej szkoły zawodowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, obejmującego wyposażenie szkoły, warsztatów i internatu".

5 tablic do pisania, 12 stołów internatowych, 10 krzeseł, szafa biblioteczna — oto udział w tym czynie uczniów ZSB w Głogowie, oto ich zobowiązanie.

Rzucają ten apel uczniowie, którzy dobrze poznali złowieszczy sens słowa — wojna. Rzucają ten apel ci, którzy zawodu uczyli się, wznosząc z ruin mury swej szkoły i wiele domów Głogowa, ci, którzy ze spalonych, zasypanych w gruzach maszyn tworzyli swoje warsztaty. Poznali oni dobrze trud odbudowy ze zniszczeń spowodowanych wojną. Dziś mają już własne, nieźle wyposażone warsztaty, zaledwie kilka tygodni temu wprowadzili się do nowej szkoły. Chcą więc, by ich koledzy w dalekiej Korei uczyli się również w nowej, pięknej, dobrze wyposażonej szkole. Tego pragną nie tylko uczniowie ZSB w Głogowie. Oto jeden po drugim stają na trybunie przedstawiciele kilku szkół województwa **„I my pragniemy przyczynić się do odbudowy Korei. W najbliższych dniach koledzy z naszych szkół odpowiedzą na wasz apel".**

JERZY WUNDERLICH

Górnicy pierwsi zaciągają warty na cześć Wielkiego Października

7 listopada — 36 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej już za kilka dni. Ludzie pracy z różnych stron kraju postanawiają, że w dniach poprzedzających to wielkie święto klasy robotniczej całego świata jeszcze bardziej zwiększą swój udział w Czynie Październikowym, uzyskają szczególnie wysokie osiągnięcia produkcyjne. Tymi wynikami pracy pragną zamanifestować wierność idei Rewolucji Październikowej, gorącą przyjaźń i wdzięczność dla Kraju Rad, umiłowanie ludowej Ojczyzny. Pragną zamanifestować wolę dalszej aktywnej walki o pokój, o rozwój gospodarczy kraju, o przyspieszenie wzrostu dobrobytu.

Meldunki o masowym zaciąganiu wart produkcyjnych na okres do 7 listopada br. napływają z dziesiątków kopalń. M. in. w **kopalni „Wieczorek", która dzięki realizacji zobowiązań październikowych plan ub. miesiąca wykonała w 101,4 proc.**, już od kilku dni pełnią warty górnicy **ponad 100 przodków węglowych.** Jedna z pierwszych na warcie stanęła 16-osobowa brygada ścianowa znanego przodownika pracy i racjonalizatora **Pawła Filaka**, która postanowiła zwiększyć na wartach swe dzienne wydobycie o 2 tony, a już w pierwszym dniu zwiększyła je o 4 tony węgla; dotychczas wykonywała średnio 136 proc. normy — teraz wykonuje 150 proc.

Rośnie liczba uczestników wart produkcyjnych w **kopalni „Stalinogród"**. 31 października br. warty w tej kopalni przyniosły **270 dodatkowych ton węgla**, a już 2 listopada — **338 dodatkowych ton.**

Meldunki o zaciągnięciu wart napłynęły również m. in. z kopalń: **„Bobrek", „Wanda-Lech", „Karol", „Prezydent", „Zabrze-Wschód", „Sośnica", „Bielszowice", „Marcel", „Ludwik", „Polska", „Ignacy", „Anna"** i wielu innych.

Liczne warty produkcyjne dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej zaciągnęli robotnicy Poznania. Wiele wart zaciągnięto w **Zakładach Obuwniczych w Poznaniu** oraz na budowie **Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu — Starołęce.** W Zakładach Obuwniczych m. in. **brygada młodzieżowa Stefana Zientka** postanowiła w dniach od 2 do 4 bm. wykonywać po 50 par obuwia ponad swe dzienne zadania, a w dniach od 5 do 7 po 100 par obuwia więcej.

We wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego Łodzi i woj. łódzkiego dziesiątki tysięcy robotników, mistrzów, techników i inżynierów, członków partii i bezpartyjnych stanęło 3 bm. do pełnienia październikowych wart produkcyjnych w celu wyrażenia swych serdecznych uczuć dla Kraju Rad i swego oddania dla sprawy budownictwa socjalistycznego.

Dzięki pomocy ZSRR rozpoczynamy produkcję kombajnów zbożowych

W coraz szerszym mechanizowaniu i unowocześnianiu prac w rolnictwie — niezbędnym dla przyśpieszenia rozwoju produkcji rolnej i podniesienia urodzajów — dopomaga nam wydatnie Związek Radziecki. Z ZSRR sprowadzamy m. in. wielkie **kombajny zbożowe „S-4"**, stosowane przy sprzęcie zbóż w łuzych gospodarstwach rolnych. W ciągu 9 miesięcy bież. roku rolnictwo nasze **otrzymało przeszło 300 radzieckich kombajnów.** W roku przyszłym sprowadzić mamy z ZSRR ok. **500 tych wysokowydajnych maszyn. Niezależnie od tej formy pomocy, podejmujemy obecnie — w oparciu o wykonaną w ZSRR dokumentację i przy pomocy radzieckich maszyn i urządzeń — samodzielną produkcję kombajnów zbożowych w budującej się Fabryce Maszyn Żniwnych w Poznaniu-Starołęce.** Będą tam również produkowane snopowiązałki i inne maszyny rolnicze.

Społeczeństwo Śląska serdecznie gości zespół Teatru im. E. Wachtangowa

Po gościnnych występach w Warszawie i Łodzi zespół odznaczonego orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Państwowego Teatru im. Eugeniusza Wachtangowa przybył do Stalinogrodu.

Licznie zgromadzona przed dworcem publiczność Śląska zgotowała członkom zespołu serdeczne powitanie. Artystom wręczono wiązanki kwiatów.

W godzinach wieczornych zespół radziecki wystąpił na scenie **Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego ze sztuką Gorkiego pt. „Jegor Bułyczow i inni"**. Przed przedstawieniem artystów radzieckich powitał w serdecznych słowach dyrektor Państwowego Teatru Śląskiego — Zdzisław Grywald, wznosząc na zakończenie przemówienia okrzyk na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Z kolei zabrał głos reżyser sztuki, Ludowy Artysta RFSRR, (laureat Nagrody Stalinowskiej) B. E. Zachawa. Zarówno przemówienie dyrektora teatru jak i reżysera radzieckiego publiczność przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Przedstawienie sztuki Gorkiego w znakomitym wykonaniu zespołu radzieckiego spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności śląskiej, która po skończonym spektaklu zgotowała artystom i kierownictwu Teatru długotrwałą owację. Członków zespołu obdarzono koszami kwiatów.

Sklepy otrzymały duży wybór sportowego sprzętu zimowego

Centrale handlowe i przedsiębiorstwa handlu detalicznego przygotowują dla miłośników sportów zimowych duże ilości sanek, nart, łyżew i innego sprzętu sportowego.

Sklepy detaliczne otrzymały już m. in. 45 tys. sztuk sanek. Lepiej również będą zaopatrzone sklepy w narty turystyczne, gdyż wyprodukowano ich o 20 proc. więcej, niż w roku ub. Pewne luki istnieją jeszcze w zaopatrzeniu sklepów w kijki i okucia do nart, dzięki jednak zwiększeniu produkcji, już w początkach grudnia kijki mają się ukazać w sklepach w większych ilościach.

Spotkanie artystów polskich i radzieckich w Leningradzie

MOSKWA. — **Z Leningradu donosi agencja TASS, że przedstawiciele miejscowych kół artystycznych spotkali się we wtorek z bawiącymi tam muzykami polskimi.** Spotkanie odbyło się w sali koncertowej Filharmonii. W imieniu gospodarzy gości powitał jeden z najstarszych artystów Leningradu — **Iwan Jefremow.**

W odpowiedzi polski kompozytor i dyrygent profesor Stanisław Wisłocki podziękował za przyjazne przyjęcie.

Na zakończenie odbył się koncert, w którym wzięli udział artyści polscy: **Barbara Hesse-Bukowska, Edmund Kossowski i Sergiusz Nagryzowski.**

Wędrówka po Domach Akademickich

We wszystkich miastach naszego kraju buduje się fabryki, domy mieszkalne, uczelnie, szkoły. Do Warszawy, Łodzi, Poznania i innych ośrodków akademickich przyjeżdżają studenci. Państwo troszczy się o nich. Zapewnia im mieszkania i stypendia. Już wiele Domów Akademickich oddano do użytku młodzieży, a jeszcze więcej buduje się.

Są warunki do nauki. Ale nawet w najpiękniejszym domu drobne trudności, które bardzo często łatwo można usunąć, potrafią zatruć życie i przeszkadzają w nauce. Aby je zlikwidować, trzeba dobrej woli i gospodarskiego stosunku do Domów Akademickich tak ze strony ZOA, jak i samych studentów.

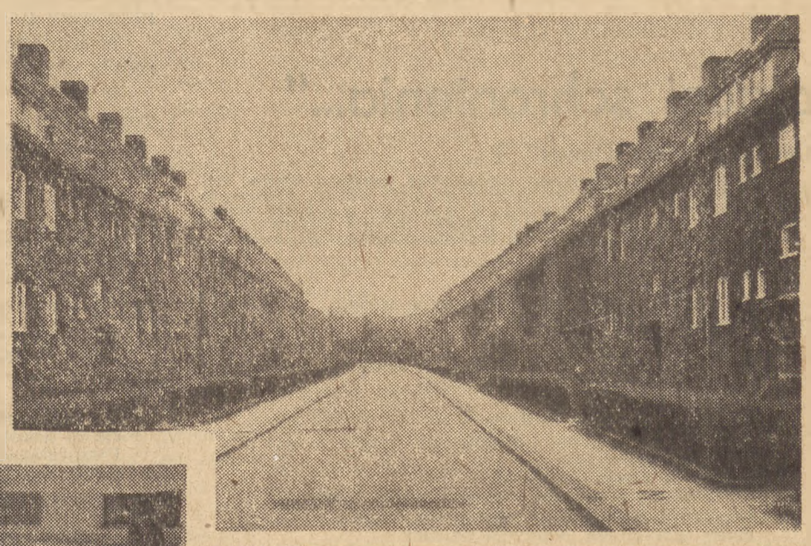

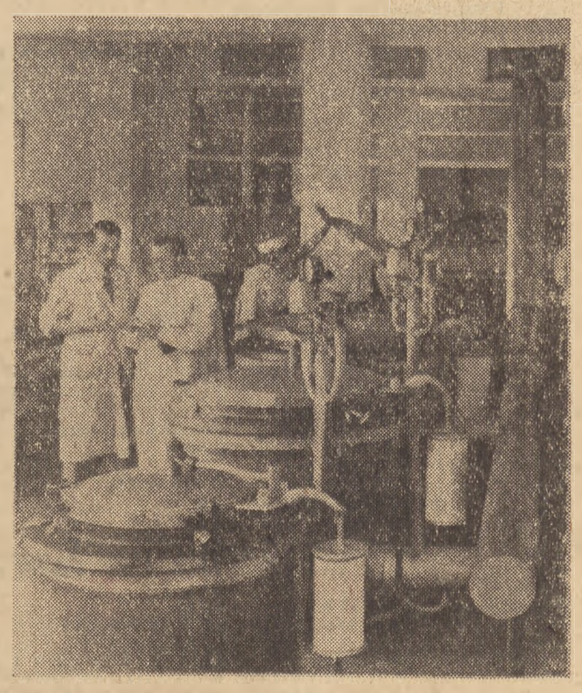

Osiedle akademickie przy ulicy Kotsisa we Wrocławiu (u góry). Mieszkają tu studenci i studentki prawie ze wszystkich uczelni wrocławskich. W tej pięknej dzielnicy byłoby na pewno przyjemniej mieszkać, gdyby ekspozytura ZOA we Wrocławiu zatroszczyła się o odnowienie wszystkich pokoi i gdyby przy rozdziale miejsc nie przydzielano od czasu do czasu po 2 ludzi na jedno łóżko. Nie ze względu na brak miejsca (bo wolne miejsca są), ale po prostu wskutek biurokratycznego bałaganu.

★

Nowoczesna, całkowicie zmechanizowana kuchnia w Domu Akademickim im. Hanki Sawickiej w Poznaniu.

Ale może odpowie nam zarząd kuchni i zarazem stołówki, dlaczego na zjedzenie obiadu trzeba czekać aż dwie godziny w kolejce? (zdjęcie na lewo).

W tym samym domu jest stołówka, piękna świetlica i śliczne sale do nauki. Ale jest bardzo brudno. Dziewczęta widocznie niezbyt interesują się stanem domu.

Tymczasem studenci wszystkich uczelni poznańskich przepracowali 6 000 roboczogodzin przy wykopach pod fundamenty nowego domu akademickiego. Będzie to typowy dom akademicki taki, jaki jest już w Poznaniu na Winogradach. Gotowe i w wielu innych miastach.

Na zdjęciu (w kółku) świetlica Domu Akademickiego na Winogradach.

Jeden z pokojów nowowybudowanego Domu Akademickiego przy ulicy Tramwajowej (na prawo). Dziewczęta mieszkające tam mają b. dobre warunki do nauki.

Aby we wszystkich domach akademickich było podobnie, starać muszą się ekspozytury ZOA i sami studenci.

(ILS.)

Materiały dla świetlic na Międzynarodowy Dzień Młodzieży

Przyjaźń

I znów, podobnie jak każdej jesieni ostatnich lat, obchodzimy Międzynarodowy Dzień Młodzieży, pod hasłami jedności, przyjaźni i braterstwa z młodzieżą wszystkich kontynentów.

Na czym polega istota tej przyjaźni i braterstwa? W obliczu wojennych przygotowań imperialistów, którzy młodzież krajów kapitalistycznych w swoich planach wojennych wpisali do rubryki „mięso armatnie", przygotowań, które przede wszystkim godzą w nasze prawa do szczęśliwej młodości, do nauki i pracy, musimy jednoczyć się, skupić w ogromną siłę, która zdolna będzie realnie przeciwstawić się siłom wojny.

Od czego zależy siła tego pokojowego frontu młodzieży Francji i Polski, Chin i Austrii, młodzieży Kraju Rad, dalekiej, zamorskiej Kolumbii, ciemiężonego Tunisu i krwawiącego Wietnamu?

Gorąco miłujemy wolność naszej Ojczyzny i jej wielką przyszłość. Ta miłość rodzi nasze pokojowe czyny w pracy nad pomnożeniem siły i potęgi naszego kraju. Z niej zrodziły się opiewane przez młodzież wszystkich krajów, wyznań i barw skóry, czyny Henri Martina, niezłomność Juliusza i Ethel Rosenbergów, bohaterstwo komsomolca Matrosowa i piękna postawa młodych budowniczych miasta pokoju — Warszawy. Od naszej miłości dla kraju, dla pokoju, od naszej codziennej postawy w pracy i nauce zależy siła naszego frontu.

Na sztandarach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, skupiającej 83 miliony młodych z 90 krajów świata, wypisano krwią poległych w walce z faszyzmem, że młodzież świata nigdy już nie będzie mięsem armatnim nigdy nie będzie ujarzmiać innych narodów — że nieugięcie będzie walczyć o wyzwolenie narodów ciemiężonych przez imperializm, że wszystkie siły odda sprawie wolności, pokoju i szczęścia narodów.

Na chodnikach miast zachodnio-niemieckich, amerykańscy, imperialistyczni żołnierze czytają „Ami go home".

...Henri Martin, bohater walki młodzieży francuskiej przeciw „brudnej wojnie" w Wietnamie, natychmiast po wyjściu z więzienia pisze list do uczestników Festiwalu w Bukareszcie, który można streścić w jednym słowie: „Walczcie!". Gdy trzeba było bronić wolności Korei, młodzi Chińczycy porzucali dom rodzinny, żony, matki i dzieci i szli bronić wolności innego narodu.

Jakaż idea zdolna jest porwać tak ogromne rzesze młodych ludzi do walki?

Idea pokoju, umiłowanie życia i ludzi, ich wolności i szczęśliwej przyszłości, każe nam jednoczyć się w ich obronie. Pod tym znakiem obchodzimy Międzynarodowy Dzień Młodzieży.

Marian Brandys

Dom odzyskanego dzieciństwa*)

JEST piękna niedziela czerwcowa Rozśpiewany, pachnący dzień pulsuje radością młodego lata.

W Gołotczyźnie od wczesnego rana ruch i nastrój wesołego podniecenia. O godzinie ósmej dzieci ustawiają się na placu zbiórek do uroczystego apelu porannego. Ubrane są odświętnie: chłopcy w niepokalanie świeżych koszulach harcerskich i w czerwonych krawatach, dziewczynki w swoich granatowych sukienkach z marynarskimi kołnierzami.

Na rozkaz nauczyciela Hana dwaj najstarsi kapitanowie pionierscy wciągają na maszt flagę Ludowej Republiki Koreańskiej. Czerwono - modry sztandar sunie powoli ku górze. Po dojściu do wierzchołka masztu rozpina się wspaniale na wietrze.

Dwieście par skośnych czarnych oczu wpatruje się w ojczysty sztandar z wyrazem żarliwego skupienia. Jest to ten sam sztandar, który Li Chio-sik zatknął na gmachu Rady Miejskiej w okupowanym przez wroga mieście Sonczen. W obronie tego sztandaru Li-Wan walczył nad rzeką Raktongan i na Tebek-Sanie. Za ten sztandar polegli: mały trębacz Son Ha-sop, partyzantka Nam Sun-dza i rodzice wszystkich gołotczańskich dzieci. Na obczyźnie dobrze jest stać pod swoim ojczystym sztandarem. Cudzoziemiec przestaje wtedy być cudzoziemcem

Krzyk dwustu młodych głosów wybucha jak grzmot:

— Kim Ir-sen. C a n - g u n m a n s e! Niech żyje wódz Kim Ir-sen!

— Pharan. C z a n - g u n m a n s e! Niech żyje Polska!

Tego niedzielnego poranka nie ma zwykłych zabaw i gonitw na boisku. Zaraz po śniadaniu cała gołotczańska „Korea", uszeregowana w kolumnie czwórkowej, wyrusza na odległą o trzy kilometry stację kolejową.

Dom Dziecka pustoszeje i cichnie. Jedynie w suterenach kuchennych szumi jeszcze gwar. Dochodzą stamtąd okrzyki mamy Parypińskiej i szczęk naczyń. Ale i te ostatnie hałasy trwają niedługo, gdyż większość przygotowań do uroczystego śniadania dla gości poczyniono już poprzedniego wieczora...

...I znowu tak jak wtedy, w owym pamiętnym listopadzie — cały polski personel Domu Dziecka, z nowym dyrektorem na czele, zbiera się przed głównym wejściem dla powitania gości. Tylko że tym razem goście są inni. W dniu dzisiejszym gołotczański Dom Dziecka wita międzynarodową delegację studentów studiujących na Uniwersytecie Warszawskim. Radośnie rozkrzyczana, upojona podnieceniem powraca ze stacji kolejowej gołotczańska „Korea".

Dzieci nie maszerują już w uporządkowanej kolumnie. Rozsypało się wszystko. Na szosie, w tumanach białego pyłu suną powoli niewielkie, hałaśliwe gromadki — zbite tak gęsto, jak roje pszczół. Z daleka wydaje się, że mali Koreańczycy wracają ze stacji sami. Dopiero gdy podchodzą bliżej, widać, że każdy z rojów skupia się wokoło swojej „królowej - matki". Gdzieniegdzie bieleją czapki polskich studentów. W trzech rojach koreańskich „matkują", ciasno oplecieni ramionami dzieci, spokojni, uśmiechnięci Chińczycy. Tam połyskuje białkami ciemna, czarna prawie, twarz hinduskiego studenta. Są wszyscy, jak powiedział „Piotruś". I Ruski jest. I Kitaj jest. I India. I Polski. I Bułgar...

W drzwiach Domu Dziecka krótkim przemówieniem wita delegację międzynarodowych studentów nowy dyrektor. Ale choć krótkie jest to powitanie, wszystkim dłuży się niepomiernie. Studenci spieszą się do podjęcia nawiązanych w drodze rozmów. Dzieci aż drżą z niecierpliwego pragnienia, aby mieć już swych gości wyłącznie dla siebie. I skoro tylko z ust kierownika Domu pada ostatnie słowo, mali Koreańczycy chwytają studentów za ręce i ciągną ich w stronę swoich sypialni. I Czun-chin i „Piotruś" zawiśli u ramion studentów koreańskich. Rozpłomieniony Li-Wan prowadzi pod ręce studentkę Olgę z Moskwy i jednego z Chińczyków. Dziewczęta skupiają się wokół studentek węgierskich, czeskich i bułgarskich. Siódma klasa — jako najbardziej zaawansowana w nauce polskiego — objęła patronat nad polskimi gośćmi. O prawo do hinduskiego studenta, Srinivasarao z Madrasu, walczy z sobą kilka grup.

Tej czerwcowej niedzieli nie ma w Gołotczyźnie futboli ani gry w „takara". Puste i ciche jest gołotczańskie boisko. Puste i ciche są korytarze Domu Dziecka. Cała treść tego pełnego wzruszeń dnia rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami koreańskich sypialni...

...Drzwi pokojów dziecinnych — poza krótką przerwą na uroczyste śniadanie — obiad — pozostają zamknięte aż do samej kolacji. Wychodząc na kolację mali gospodarze i goście trzymają się za ręce. Studenci mają wzruszone twarze. Przybywając do Domu Dziecka byli tylko przyjaciółmi małych Koreańczyków. Parogodzinne rozmowy zespoliły ich z nimi w jedną wielką rodzinę.

Po kolacji zbierają się wszyscy w głównej świetlicy na pierwszym piętrze. Studenci zasiadają wraz z dziećmi na podłodze i dalej wiodą rozmowy prowadzone przedtem w pokojach. Dziewczynki koreańskie skupione wokół studentki Margit Vörös słuchają jej łamanej polskiej opowieści o życiu w węgierskiej wsi. Li-Wan szepcze o czymś poufnie ze studentką Olgą z Moskwy i ze studentem Sie-Mon-gon z Pekinu, którego brat walczy w Korei, jako ochotnik chiński.

Hinduski student Politechniki Warszawskiej, Srinivasarao Kondepudi z Madrasu — nie mówiąc nic — pokazuje dzieciom fotografię swej żony i córeczki. Koreańczycy przyglądają się w skupieniu hinduskiej lepiance krytej chrustem, smukłej, ciemnolicej kobiecie w sarongu i maleńkiej, biało ubranej dziewczynce. Im do tej fotografii nie trzeba żadnych komentarzy. Smak tęsknoty znają aż za dobrze. Bez słowa oddają fotografię Hindusowi i tylko delikatnym głaskaniem jego ramion i rąk — które ma wymowę najczulszych pocałunków — starają się wyrazić mu swoją serdeczność. Pod wpływem tych delikatnych, czułych dotknięć dziecięcych dłoni ciemna twarz studenta poczyna drgać w jakiś dziwny sposób. Tak drgają twarze ludzi wszystkich narodów i ras — gdy są oni czymś bardzo wzruszeni.

Po rozmowach przychodzi czas na występy artystyczne. Tego wieczoru są one znacznie bogatsze niż zazwyczaj. Po zwykłym programie gołotczańskim następują popisy gości. Chiński student Sie Mon-gon śpiewa. „Pieśń Chińskich Ochotników", śpiewają swe piosenki studenci radzieccy, koreańscy, węgierscy, bułgarscy, czescy i polscy. Na ten wieczór świetlica koreańska zamienia się w „świetlicę międzynarodową".

Po ostatnim występie studenckim dwieście głosów koreańskich poczyna się krzykliwie domagać pieśni Li-Wana.

I znowu Li-Wan staje przed publicznością — z włosami skośnie opadającymi na drapieżne oczy i z migotliwym „medalem za odwagę" na zielonej koszuli. I znowu nagłym wyrzutem rąk rozpoczyna swój śpiew:

— Maskwa, Maskwa, stolica maja!

* Fragment tej książki otrzymał II nagrodę na Festiwalowym Konkursie Literackim w Bukareszcie.

Jan Zych

Organki i karabin

(Opowieść francuskiego studenta)

Nie pamiętam już nazwy miasteczka,
choć słyszałem niejeden raz
i melodię przypomnieć nie łatwo,
którą kiedyś na organkach grał
czarnowłosy zegarmistrz
we francuskim miasteczku.
Młody. Dwadzieścia lat.

Powiewała, powiewała
dziewczęca chusteczka
na pożegnanie
bo się dziwnie poplątał czas:
zegarmistrza zabrano do armii,
a że w drogę nieznaną wypadło —
organki w kieszeń wziął.
A potem...

Szły pułki, szły pułki
francuskich żołnierzy
i dudnił, i dudnił
kamienny brudny bruk.
Z przekleństwami mieszały się pieśni
nocą i dniem.

Okręt na morze wyruszył.

A gdy na wiosnę wracały jaskółki,
on wrócił też.
Ale bez rąk.
Bez nóg.
Na wózku dziecięcym go wieźli.
A ktoś mu włosy przyprószył...
Wiem. Wiem.

— Zegarmistrzu, gdzie twoje ręce?

Nie za Francję, nie za Francję się biłeś
w dalekim od Francji Wietnamie.
I zegarka chyba nikt nie nakręca...
Gdy pocisk odrąbał ci ramię,
twój zegarek został na ręce.

Niedobrym zegarmistrzem byłeś,
źle się potoczył czas.
Trzeba było karabinem o bruk,
gdy kazali mordować,
gdy kazali krwawić się....
Trzeba było karabinem o bruk
jak marynarz Henri Martin.

Lecz zostały ci jeszcze organki
do wózka dziecięcego przykute.
Zagraj im, zagraj, zegarmistrzu,
zagraj francuskim żołnierzom,
gdy ich będą prowadzić pod knutem
na daleką wojnę za morza,
gdzie jeśli jest coś z Francji —
to chyba ręce,
które w ziemi leżą.

Zagraj im, zagraj
zegarmistrzu!

Hodża-Murat Turumbetow

KOMSOMOLSKA LEGITYMACJA

Jesteś ze mną i serce moje mocniej bije,
Twe ciepło mnie ogrzało w rwących czasów zdrojach
W tobie myśl leninowska — nieśmiertelna — żyje.
O, dumo komsomolska, legitymacjo moja.

Ty nadałaś mi dumne leninowca imię,
Wraz ze mną zręby domów stawiałaś olbrzymie,
I stałaś się w niełatwych prób ogniu i dymie
Mandatem mej przyszłości — legitymacjo moja.

Ty jesteś moim szczęściem, uśmiechem i mową,
Prowadzi mnie przez życie twoich wskazań słowo,
Dzięki tobie świat cały odkryłem na nowo.
Jesteś mym drugim sercem — legitymacjo moja.

Szedłem wraz z tobą wszędzie, gdzie iść trzeba było.
Komsomoł mnie wychował i natchnął swą siłą.
Na wielką, piękną drogę mnie wyprowadziłaś,
Na leninowską drogę — legitymacjo moja.

W bujnych stepach odeskich, w ogniu stalingradzkim,
W dalekim kraju lasów, kraju zakarpackim,
Kiedym do ziemi przypadł rażony z zasadzki —
Tyś trwała ze mną w bojach — legitymacjo moja.

Odpoczywałaś ze mną na ziemianek progach,
Byłaś ze mną w natarciu gdym zabijał wroga
I sił mi dodawałaś na żołnierskich drogach,
I ze mną zwyciężyłaś — legitymacjo moja.

Z tobą dźwignąłem wielką czasu walki bryłę,
Byłaś mi przyjacielem w wielu pracach i bojach.
A kiedy w partii naszej szeregi wstąpiłem
Ty życzyłaś mi szczęścia — legitymacjo moja.

Z przekładu rosyjskiego spolszczył
Zygmunt Koczorowski

Józef Lenart

Epigramat

Komsomolec Matrosow w ciężkim boju legł
Po zwycięstwo szło z frontem jego serce — pieśń.
Kto zdołał wyżej niż on, gdy na kule biegł
Legitymację serca wznieść?

Czesław Białowąs

Koleżance z FDJ

(ze wspomnień zlotowych)

Ani śpiewać, ani śmiać się nie umiałem wcale:
nie szczędziła mi razów faszystów dłoń twarda,
Mego ojca, zabili, me dzieciństwo zabrali,
lecz wiary w ludzi nie zdołali zabrać.

Kwiaty na skwerach zmartwychwstałych dzielnie
tak radośnie się śmieją jak ty do mnie.
Na widok ruin płoszy śmiech ze źrenic
bolesny gniew naszych wspomnień.

Z tych ruin się podniesie dom cegieł rumieńcem.
Zaturkoczą tu taczki i zaskrzypią windy.
Złączyły się w uścisku nasze młode ręce
na przysięgę, że już więcej nigdy.

Mnie dzieciństwo zabrali, tobie je zatruli,
Młodości naszej — nie damy im wydrzeć...
Koleżance z FDJ w gwarze warszawskich ulic
najpiękniejsze uczucie wyznaję: Frieden.

NASZA PIEŚŃ

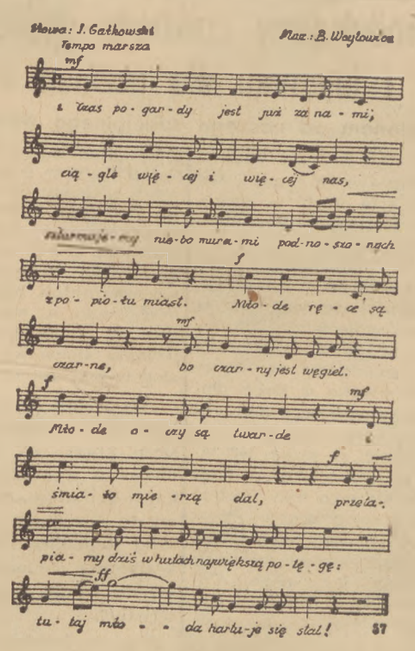

Czas pogardy jest już za nami,
Ciągle więcej i więcej nas,
Szturmujemy niebo murami
Podnoszonych z popiołu miast.

Młode ręce są czarne,
Bo czarny jest węgiel.
Młode oczy są twarde
I śmiało mierzą dal,
Przetapiamy dziś w hutach
Największą potęgę:
Tutaj młoda hartuje się stal!

Już się traktor polem przetacza,
Już się kilof w głąb sztolni wbił,
My nowego życia rębacze —
Pracujemy ze wszystkich sił.
Młode ręce...
Ramię w ramię przez wsie i miasta!
Wszyscy słyszą nasz wolny śpiew,
Bo tu nowy człowiek wyrasta
Ponad przemoc i ponad krew!

Młode ręce...

Hej, tokarzu szczęścia milionów!
Maszynisto, radosnych lat!
Zapalamy kocioł czerwony,
Pełną parą ruszamy w świat!

Młode ręce...

PABLO NERUDA

„Pokój miłości szukającej schronienia..."

(fragmenty poematu: „Niech się zbudzi Drwal" *)

Wszystkie grupy narodowościowe, a jest ich 10: polska, francuska, hiszpańska, grecka, peruwiańska, meksykańska, kubańska, włoska, bułgarska i chińska, są ustawione z lewej strony sceny w dość zwartym tłumie; poeta, stoi trzy, cztery kroki przed nimi, wszyscy zwróceni są postacią i wzrokiem do niewidzialnego żołnierza amerykańskiego, którego obecności należy się domyślać za kulisami z prawego brzegu rampy. W następnej scenie każda z mówiących swój tekst grup przed rozpoczęciem tekstu podbiega w bojowej postawie biegnących żołnierzy parę kroków naprzód w kierunku niewidzialnego żołnierza. Poeta pozostaje w miejscu. Marsz Prokofiewa dobiega zza sceny dynamizując akcję rytmem i narastającą melodią.

GRUPA FRANCUZÓW

Nie wyruszaj do łagodnej Francji, żołnierzu,
będziemy tam, sprawimy, by winnice zielone
dały tylko ocet.

GRUPA HISZPANÓW

Nie wspinaj się na suche pasma górskie Hiszpanii,
bo każda skała zamieni się w płomień.

GRUPA GREKÓW

(Może być 2 mężczyzn i 1 kobieta)
Nie wkraczaj do Grecji, tam krew, którą dziś rozlewasz,
powstanie i zatrzyma cię.

GRUPA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
PERUWIAŃCZYK

Nie śmiej żądać armatniego mięsa od dawnego Peru.

MEKSYKAŃCZYK

W Meksykańskich górach ludzi nie szukaj,
by ich skłaniać do walki przeciw świtom.

KUBAŃCZYK

Nie pojaw się na Kubie, tam w łunie oceanu,
na polach cukrowych zroszonych potem
oczekuje cię jedno ciemne spojrzenie,
jeden krzyk, co umiera lub zabija!

GRUPA WŁOSKA

Nie wkraczaj do partyzanckich stron
szumiącej Italii!

GRUPA BUŁGARSKA

Nie zbliżaj się do mostów Bułgarii — one cię nie przepuszczą.

GRUPA POLSKA

W rzeki Polski wlejemy kipiącą krew,
by poparzyła najeźdźców!

GRUPA CHIŃSKA

(liczna — młodzi ludzie)

1-SZY CHIŃCZYK

Nie ląduj w Chinach,
tam nie będzie najemnego Czanga,

WSZYSCY CHIŃCZYCY

lecz oczekiwać cię będzie puszcza
chłopskich sierpów i wulkan prochu,

POETA

W innych wojnach były rowy pełne wody,
kolczaste druty bez końca,
szponiaste i zębate,
ale ten rów jest szerszy, te wody głębsze,
to jest milion i jeden węzłów życia,
(wyraziście)
s t a r e n i e d o l e l u d ó w
Lecz dalej, promienni i śmiali,
stalowi, uśmiechnięci,
gotowi do pieśni lub walki
oczekują cię mężczyźni i kobiety tundry i tajgi,
bojownicy Wołgi, która zwyciężyła śmierć,
dzieci Stalingradu, olbrzymia Ukrainy,
wszyscy stoją wysokim murem kamienia i krwi,
żelaza i pieśni, odwagi i nadziei.

JEDEN GŁOS

Jeśli dotkniesz tych umocnień — upadniesz,
spalony jak węgiel w fabrykach.

CHÓRALNIE

P r z y j d ą w o j o w n i c y, k t ó r z y o d P i o t r a W i e l k i e g o d o h e r o s ó w n o w y c h z d u m i e w a l i z i e m i ę.

JEDEN JASNY GŁOS

(mściwie)
Z twych medali zrobią małe, zimne kulki,
by świstać bez przestanku przez cały
ogromny kraj, który dziś jest radosny,

CHÓRALNIE

(cicho, prawie szeptem, ale bardzo wyraźnie)
L a b o r a t o r i u m o b r o ś n i ę t e w i n e m w y p u ś ć
w o l n y o d k a j d a n a t o m p r z e c i w t w y m
d u m n y m m i a s t o m.

U w a g a: Po tej groźbie następuje dość długa pauza, jakby wszyscy oniemieli z przerażenia, z którego pierwszy otrząsa się poeta, podbiega do tłumu zaczynając mówić głosem mocnym, ale spokojnym.

POETA

Niech się nic z tego nie zdarzy,
Niech się zbudzi „Drwal",
Niech przyjdzie Abe **) z swą siekierą...
Niech podniesie siekierę w swym własnym mieście
przeciw nowym panom niewolników,

PIERWSZY GŁOS

przeciw chłoście niewolnych,

DRUGI GŁOS

przeciw zatrutym drukarniom,

TRZECI GŁOS

przeciw krwawym towarom, które chcą sprzedawać.

POETA

Niech maszerują śpiewając, z uśmiechem
młody biały i młody Murzyn
przeciw ścianom ze złota,
fabrykantom nienawiści,
przeciw kupcom ich krwi.

POETA I WSZYSCY RAZEM

Niech śpiewają, śmieją się, zwyciężają!
Niech się zbudzi Drwal!

POETA

(Po pauzie odchodząc parę kroków od tłumu, który znajduje się na scenie u wylotu pomostu)
Pokój przyszłym zmierzchom,
pokój mostowi, winogronu.

(Słowo rozstrzelone mówi tłum, reszte zdania poeta. Przy każdym nowym słowie „pokój", które tłum wypowiada w formie zadania, poeta posuwa się o krok lub dwa w kierunku pomostu, wchodzi nań i przy słowach „szukającej schronienia" schodzi po schodkach na widownię, po czym jeden z robotników podnosi zwiniętą chorągiew czerwoną, którą trzymał w ręku)

P o k ó j strofom, które mnie gonią
i we krwi powstają, mieszając
wcześniejsze pieśni z ziemią i miłością,
p o k ó j miastu rankiem,
gdy budzi się chleb, pokój Missisipi,
źródłu rzek,

p o k ó j koszuli mego brata,
p o k ó j książkom,
p o k ó j wielkiemu kołchozowi Kijowa,
p o k ó j popiołom tych umarłych i innych umarłych,
p o k o j czarnemu żelazu Brooklyna,
p o k ó j listonoszowi, który z domu do domu chodzi jak dzień,
p o k ó j śpiewakowi krzyczącemu do tuby o kształcie powoju,
p o k o j mojej prawej dłoni, która chce pisać tylko Rosario,
p o k o j rozdartemu sercu partyzanckiej Hiszpanii!
p o k ó j piekarzowi i jego bochnom,
p o k ó j także mące,
p o k ó j wszystkiemu zbożu, co się urodzi,
całej miłości szukającej schronienia.

GRUPY ROBOTNIKÓW

(Stoją tłumem na widowni pod rozwiniętą chorągwią czerwoną — trzymający chorągiew zatrzymał się na najniższym schodku górując nad resztą).

p o k ó j w s z y s t k i m ż y w y m,
p o k ó j w s z y s t k i m l ą d o m i w o d o m!

*) Pablo Neruda: „Niech się zbudzi Drwal". Inscenizacja L. Katuskiej. Przekład Z. A. Pijanowskiego. Biblioteczka świetlicowa KiW.

**) Abraham Lincoln, postępowy prezydent USA w XIX wieku.

TEZY DO DYSKUSJI PRZED II ZJAZDEM PZPR PRZYJĘTE PRZEZ IX PLENUM KC PZPR

Osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954-1955

I.

1. Kierunki rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1950—55 zostały określone przez zadania planu 6-letniego uchwalonego przez Sejm zgodnie z wytycznymi I Zjazdu PZPR.

Założeniem tego planu było zbudowanie podstaw socjalizmu przez:

— znaczny rozwój przemysłu socjalistycznego przy szczególnie wysokim tempie rozwoju przemysłu środków wytwórczości, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej,
— rozwój rolnictwa przez wykorzystanie istniejących w ustroju demokracji ludowej możliwości zwiększenia produkcji gospodarstw mało i średniorolnych oraz stopniowe rozszerzenie sektora socjalistycznego w gospodarce rolnej,
— rozwijanie i umacnianie socjalistycznych stosunków produkcji we wszystkich działach gospodarki narodowej,
— dalsze podniesienie stopy życiowej ludności,
— zacieśnienie współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

2. W okresie lat 1950—1953, realizując zadania planu 6-letniego osiągnięto znaczny rozwój sił wytwórczych.

Poziom sił wytwórczych przekroczył znacznie poziom r. 1949 — ostatniego roku planu trzyletniego i przekroczył wielokrotnie poziom przedwojenny.

W okresie tym nastąpił znaczny rozwój i umocnienie socjalistycznych stosunków produkcji w gospodarce narodowej.

Sektor socjalistyczny osiągnął niemal wyłączność w przemyśle, transporcie i budownictwie, zdobył decydującą przewagę w handlu i poczynił znaczne postępy w rolnictwie.

Dzięki wysiłkom całego narodu i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego oraz współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej zmieniło się oblicze naszego kraju, który przekształcił się już w kraj o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym.

Polska przestała być krajem zacofanym i obiektem eksploatacji ze strony kapitału zagranicznego, surowcowo-rolniczym zapleczem gospodarki państw imperialistycznych. Zmieniła się zasadniczo struktura naszego handlu zagranicznego. Wielką rolę odgrywa przywóz surowców i urządzeń dla przemysłu oraz wzrasta wywóz gotowych wyrobów przemysłowych. Wzrosła wybitnie rola Polski w międzynarodowej wymianie towarowej.

3. W okresie lat 1950—1953 uwaga partii oraz państwa ludowego i jego organów musiała się skupić głównie na rozwiązywaniu podstawowych zagadnień związanych z socjalistycznym uprzemysłowieniem kraju, z wyrównywaniem wiekowego zacofania, na jakie Polska była skazana pod rządami obszarników i kapitalistów.

Między innymi w związku z tym obok wielkich osiągnięć zwłaszcza w dziedzinie rozwoju przemysłu socjalistycznego i umocnienia obronności kraju wystąpiły w toku realizacji planu 6-letniego znaczne nierównomierności w rozwoju gospodarki narodowej, przejawiające się przede wszystkim w zbyt słabym tempie rozwoju rolnictwa, w niedostatecznym pod względem ilościowym, asortymentowym i jakościowym w stosunku do rosnących potrzeb ludności wzroście produkcji przemysłowych artykułów konsumcyjnych, a w konsekwencji w niepełnym wykonaniu zadań planu 6-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Jednocześnie w przemyśle zarówno środków wytwórczości jak i w przemyśle przedmiotów spożycia ujawniły się pewne trudności wynikające przede wszystkim z niedostatecznego rozwoju bazy surowcowej.

Należy stwierdzić, iż niezależnie od obiektywnych przyczyn, które zaważyły na powstaniu tych nierównomierności, nie wykorzystaliśmy wszystkich istniejących możliwości rozwoju rolnictwa i wzrostu produkcji przemysłowych artykułów konsumcyjnych, a tym samym możliwości podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

4. W latach 1950—1953*) produkcja przemysłowa wzrosła o 115 proc., a produkcja rolna tylko o 9 proc. Zadania ustalone dla tego okresu przez plan 6-letni w dziedzinie wzrostu przemysłu socjalistycznego zostały wykonane w 114,7 proc., a zadania w dziedzinie produkcji rolnej zostały wykonane tylko w 82 proc. Przyczyną niezadowalającego rozwoju rolnictwa była niewystarczająca pomoc produkcyjna dla rolnictwa i brak koncentracji wysiłków dla osiągnięcia jego rozwoju, częste wypaczanie w praktyce zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego, niedostateczne wykorzystanie przez małorolne i średniorolne gospodarstwa możliwości podniesienia produkcji, stworzonych przez ustrój demokracji ludowej, niedostateczny w stosunku do istniejących możliwości wzrost produkcji sektora socjalistycznego w rolnictwie. Ujemną rolę odegrały również niekorzystne warunki klimatyczne, które miały miejsce w ostatnich trzech latach.

Nierównomierność pomiędzy rozwojem przemysłu a rolnictwa przybrała charakter poważny, hamujący dalszy rozwój gospodarki narodowej. Przezwyciężenie tej nierównomierności jest głównym zadaniem naszej polityki gospodarczej, zadaniem, od którego wykonania zależy wzrost stopy życiowej mas pracujących, zadaniem, wokół którego winna koncentrować się uwaga całej partii, państwa ludowego i jego organów.

5. Jakkolwiek zadania planowe w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej zostały znacznie przekroczone, zarysowała się pewna nierównomierność pomiędzy wzrostem produkcji środków wytwórczości, a wzrostem produkcji przedmiotów spożycia.

Zadania ustalone przez plan 6-letni na r. 1953 zostały przekroczone w przemyśle socjalistycznym w zakresie środków wytwórczości o 24 proc., a w dziedzinie produkcji artykułów konsumcyjnych o 6 proc. W wyniku tego produkcja środków wytwórczości wzrosła w latach 1950—1953 o 135 proc., a produkcja przemysłowych artykułów konsumcyjnych zwiększyła się o 99 proc. Jedną z głównych przyczyn słabszego tempa rozwoju produkcji artykułów konsumcyjnych w przemyśle były ograniczone zasoby surowców rolniczych.

Obecnie na podstawie dotychczasowych osiągnięć w rozwoju przemysłu środków wytwórczości możliwe i konieczne jest zwiększenie tempa wzrostu produkcji przemysłowych artykułów konsumcyjnych.

6. Nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolnej i niedostateczny w stosunku do potrzeb wzrost produkcji przemysłowych artykułów konsumcyjnych nie pozwoliły na pełne wykonanie zadań, jakie plan 6-letni stawiał w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

7. Niezbędne jest, aby rozwijając nadal przemysł środków wytwórczości, jako podstawę rozwoju i rekonstrukcji technicznej całej gospodarki narodowej, dokonać nowego rozstawienia sił i środków, mającego na celu przyśpieszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej i produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych oraz osiągnięcie na tej podstawie szybszego i wydatniejszego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Dokonanie takiego zwrotu jest w pełni realne i możliwe dzięki umocnieniu władzy ludowej, osiągniętemu poziomowi rozwoju przemysłu ciężkiego oraz dzięki możliwości oparcia się o pomoc Związku Radzieckiego i zacieśnianiu się współpracy pomiędzy Polską Ludową a krajami rosnącego w siły obozu socjalizmu i pokoju.

Wykonanie postawionych zadań umocni sojusz robotniczo-chłopski, co jest niezbędnym warunkiem i gwarancją dalszego pomyślnego rozwoju naszego państwa ludowego i budownictwa socjalizmu.

8. W związku z powyższym Komitet Centralny PZPR stawia — jako główne zadanie osiągnięcie w ciągu najbliższych 2 lat wydatnego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi — przyśpieszenie w oparciu o dalszy rozwój przemysłu środków wytwórczości tempa wzrostu produkcji rolniczej zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej, znaczne podniesienie produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych przy równoczesnym podniesieniu jakości i wzbogaceniu jej asortymentu oraz znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego dla ludzi pracy.

Komitet Centralny PZPR uważa za konieczne dla wykonania powyższego podstawowego zadania:

a) zapewnienie niezbędnej proporcjonalności w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej.

Nastąpić to winno przede wszystkim przez przyśpieszenie tempa rozwoju rolnictwa, którego pozostawanie w tyle stanowi podstawową nierównomierność w gospodarce narodowej. Wymaga to skoncentrowania wysiłków i uwagi całej partii i organów państwowych na zadaniu osiągnięcia wzrostu produkcji rolnej, umocnienia i rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie, pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim w wykorzystaniu ich możliwości wzrostu produkcji, przy znacznym wzmocnieniu roli państwa w kierowaniu produkcją rolną.

b) zapewnienie niezbędnej proporcjonalności w rozwoju przemysłu przez przyśpieszenie rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych przy jednoczesnym zabezpieczeniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków wytwórczości, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej.

c) obniżenie udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego i zmianę struktury nakładów inwestycyjnych przez znaczne zwiększenie nakładów na rozwój rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych, na budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz na budowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

d) dokonanie zmian w strukturze handlu zagranicznego, mających na celu osiągnięcie większej ilości artykułów konsumcyjnych dla ludności. Winno się to wyrazić w szczególności w zwiększeniu importu surowców dla przemysłu artykułów konsumcyjnych oraz w pewnym zwiększeniu importu gotowych artykułów konsumcyjnych.

e) pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej, a w szczególności wzmożenie walki o obniżenie kosztów własnych, o likwidację przerostów w zatrudnieniu oraz wszelkich przejawów marnotrawstwa.

f) znaczne podniesienie wydajności pracy w całej gospodarce narodowej.

*) Liczby dotyczące r. 1953 przyjęto na podstawie przewidywanego wykonania.

II. Przemysł

9. Globalna produkcja przemysłu w roku 1953 osiągnęła poziom o 115 proc. wyższy niż w roku 1949. Oznacza to, iż w roku 1953 produkcja przemysłu jest 3,6 raza wyższa niż w r. 1938, a na jednego mieszkańca 4,7 raza wyższa. Podczas gdy w roku 1938 Polska zajmowała jedno z dalszych miejsc w Europie pod względem rozwoju przemysłu, to w r. 1953 znajduje się już na 5 miejscu w Europie pod względem globalnej wielkości produkcji przemysłowej.

10. Rozbudowa przemysłu Polski Ludowej odbywa się na bazie rozwoju i umocnienia socjalistycznych stosunków produkcji. Podczas gdy w roku 1949 udział socjalistycznego przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej wynosił 94,6 proc., to w roku 1953 osiągnął już ponad 99 proc.

11. Szczególnie szybkie było tempo rozwoju przemysłu ciężkiego. Podczas gdy cała produkcja przemysłowa w roku 1953 jest większa w porównaniu z rokiem 1949 o 115 proc., produkcja przemysłu ciężkiego jest większa o 135 proc.

Osiągnięto więc bardzo poważne postępy w dziedzinie budowy socjalistycznego przemysłu ciężkiego, stanowiącego główny fundament naszej ekonomiki i podstawę dalszego rozwoju przemysłu lekkiego, rolnictwa, transportu i budownictwa. Zbudowano nowe gałęzie przemysłu, które nie istniały w Polsce kapitalistycznej, lub których produkcja była bardzo nieznaczna, jak przemysł ciężkich obrabiarek, przemysł stali szlachetnych, przemysł traktorowy i samochodowy, przemysł ciężkich maszyn elektrycznych, przemysł stoczniowy, przemysł wielkiej syntezy chemicznej, przemysł włókien syntetycznych; powstało kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi. Zabezpieczono w niezbędnym zakresie produkcję sprzętu dla celów obrony kraju.

Podczas gdy w Polsce kapitalistycznej obszarniczej nie produkowano ciężkich maszyn dla górnictwa i hutnictwa, ciężkiej aparatury chemicznej, statków morskich, szeregu nowoczesnych maszyn rolniczych, traktorów, samochodów ciężarowych i osobowych, łożysk tocznych, to Polska Ludowa rozwija coraz szybciej i w coraz bogatszych asortymentach te nowe działy produkcji.

Produkcja głównych artykułów przemysłu ciężkiego osiągnęła:

Artykuł	1938	1946	1949	1953 przewid. wyk.	W % 1953 do 1938	W % 1953 do 1938 na 1 mieszk
Stal w tys. ton	1441	1219	2300	3600	250	329
Węgiel kamienny w miln. ton	38,1	47,3	74,1	88,6	233	307
Energia elektryczna w mlrd. kWh	3.98	5.71	8.30	13.53	340	449
Cement w tys. ton	1719	1399	2344	3320	193	255
Obrabiarki do metali w tonach	1740	2460	9438	20300	12 razy	15 razy
Traktory w szt.	—	—	2513	6700	—	—

Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, którego produkcja jest obecnie ponad 2,5 raza większa niż w roku 1949. Oznacza to, iż produkcja przemysłu maszynowego jest obecnie około 7 razy większa niż przed wojną, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca około 9 razy większa.

Jednocześnie nastąpiły zmiany jakościowe w produkcji przemysłu maszynowego, w której obecnie czołową pozycję stanowią ciężkie obrabiarki i urządzenia przemysłowe, maszyny elektryczne o wielkiej mocy, narzędzia precyzyjne, traktory, maszyny rolnicze, tabor kolejowy, okręty.

Silnie rozwija się również przemysł chemiczny, którego produkcja jest obecnie około 2,5 raza większa niż w roku 1949. Oznacza to, iż produkcja przemysłu chemicznego jest obecnie około 1,3 raza większa niż przed wojną, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca około 5,6 raza większa.

Zadania czterech lat planu 6-letniego w zakresie przemysłu ciężkiego zostały wykonane ogółem z nadwyżką, jednakże przy niewykonaniu planu w szeregu ważnych asortymentów. Należy w szczególności zaznaczyć, iż nie wykonano w pełni zadań planu 6-letniego w zakresie produkcji surowców dla przemysłu, a zwłaszcza w zakresie wydobycia rud żelaza i rud miedzi.

Silny rozwój przemysłu ciężkiego został osiągnięty w znacznym stopniu przez budowę nowych wielkich zakładów oraz generalną rekonstrukcję wielu istniejących obiektów.

Zbudowano szereg wielkich nowych obiektów, jak wielkie piece w hucie Kościuszko, wielkie piece, stalownia i walcownia rur w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, walcownia - zgniatacz w hucie Bobrek, kopalnie węgla Ziemowit II i Wesoła II, elektrownia wodna im. L. Waryńskiego w Dychowie, elektrownia Miechowice, elektrownie cieplne Jaworzno I i II, fabryki maszyn i aparatów elektrycznych w Tarnowie oraz w Toruniu, zakłady kwasu siarkowego w Wizowie, cementownie Odra i Wierzbica, cegielnie Zielonka i Zesławice, szereg ważnych zakładów przemysłu obronnego i wiele innych zakładów przemysłowych.

W rekonstrukcji, odbudowie lub rozbudowie znajduje się szereg czołowych zakładów hutniczych, jak huta „Pokój", huta Batory, huta Baildon i inne oraz szereg fabryk przemysłu obrabiarkowego, w tym w Kuźni Raciborskiej i Porębie stocznie w Gdańsku i w Szczecinie, szereg fabryk maszyn i aparatów elektrycznych, w tym fabryka w Bydgoszczy, fabryka urządzeń technicznych w Raciborzu, Zakłady Mechaniczne im. Karola Świerczewskiego w Elblągu, fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach, fabryka traktorów w Ursusie, zakłady związków azotowych w Tarnowie, Inowrocławskie i Krakowskie Zakłady Sodowe i wiele innych.

W budowie znajdują się takie wielkie nowe zakłady, jak Nowa Huta, zakłady hutnicze Bolesław, kopalnie węgla Nowy Wirek, Rokitnica II, Mszana, Julian, Porąbka, Halemba i Kościuszko Nowa, wielka kopalnia odkrywkowa Brzozowica, elektrownie w Koninie i w Ostrołęce, elektrociepłownia Żerań, fabryka wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu, fabryka maszyn żniwnych w Starołęce pod Poznaniem, fabryka przewodów i armatury w Kielcach, szereg wielkich odlewni staliwa, zakłady przemysłu azotowego w Kędzierzynie, kombinat chemiczny w Oświęcimiu, fabryka kwasu siarkowego w Busku, cementownia Rejowiec II, fabryka samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie, fabryka samochodów ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, kombinat gipsowy Dolina Nidy i wiele innych.

12. Również tempo rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych było znaczne, jakkolwiek powolniejsze niż przemysłu ciężkiego. W roku 1953 globalna produkcja przemysłu, wytwarzającego przedmioty spożycia, wzrosła o 99 proc. w porównaniu z r. 1949.

Produkcja głównych artykułów przemysłu artykułów konsumcyjnych osiągnęła:

Artykuł	Jedn. miary	1938	1946	1949	1953 przewid wyk.	W % 1953 do 1938	W % 1953 do 1938 na 1 mieszk.
Tkaniny bawełniane*)	miln. mb.	287,6	206,5	406,5	498	173	229
Tkaniny wełniane*)	„ „	37,7	22.9	50,1	66.9	177	234
Tkaniny jedwabne*)	„ „	23,0	6,6	47,7	66.8	290	384
Cukier	tys. ton	506,0	387,0	745,0	1120,0	221	292

*) bez produkcji chałupniczej.

Został silnie rozbudowany przemysł odzieżowy. Produkcja odzieży, która w Polsce kapitalistycznej odbywała się prawie wyłącznie w rzemiośle i chałupnictwie, opiera się już dzisiaj w znacznym stopniu na bazie wielkich zmechanizowanych zakładów. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja odzieży wzrosła w 1953 roku prawie dwukrotnie.

Został również znacznie rozbudowany przemysł obuwniczy. Produkcja obuwia, która w Polsce kapitalistycznej odbywała się przeważnie w sposób rzemieślniczy, odbywa się obecnie przede wszystkim w sposób zmechanizowany i jest znacznie wyższa niż przed wojną. Produkcja obuwia wytwarzanego mechanicznie osiąga w 1953 roku 20,4 miln. par, podczas gdy w r. 1949 wynosiła jedynie 7,3 miln. par a w 1938 roku tylko 2,8 miln. par.

Jednakże zadania planu 6-letniego w zakresie wielu głównych artykułów konsumcyjnych nie zostały w pełni wykonane. Tak np. produkcja tkanin bawełnianych jest w r. 1953 o około 5 proc. niższa od założonej na ten rok w planie 6-letnim, jedwabnych o około 11 proc., mięsa o około 27 proc. Tylko w zakresie stosunkowo nieznacznej liczby głównych artykułów zadania planu 6-letniego zostały przekroczone. Tak np. produkcja obuwia w 1953 roku jest wyższa o około 12 proc. od założonej na ten rok w planie 6-letnim, produkcja cukru o 12 proc.

13. Rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych odbywał się zarówno przez lepsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych jak i przez budowę nowych wielkich zakładów oraz gruntowną rekonstrukcję zakładów istniejących.

W okresie planu 6-letniego zbudowano takie obiekty jak: nowa przędzalnia cienkoprzędna w Andrychowie, nowa przędzalnia w Piotrkowie, Fabryka Włókien Syntetycznych w Gorzowie, cukrownia w Sokołowie, 7 wielkich chłodni przemysłowych, 2 fabryki płyt pilśniowych w Czarnej Wodzie i w Koniecpolu. Dokonano generalnej rekonstrukcji szeregu obiektów, jak: Tomaszowskie i Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych, zakłady przemysłu obuwniczego w Chełmku i Otmęcie, 12 przetwórni owoców i warzyw oraz wielu innych zakładów. W budowie znajdują się kombinaty przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Fastach, przędzalnia średnioprzędna w Andrychowie, browary w Warszawie i Białymstoku, fabryka celulozy i włókna sztucznego w Jeleniej Górze, fabryki papieru w Skotwinie, Niedomicach, Kostrzyniu, nowe oddziały fabryk papieru we Włocławku i Jeziornej, zakłady przemysłu tłuszczowego w Klemensowie i Kruszwicy, szereg chłodni przemysłowych, zakłady przemysłu mięsnego oraz mleczarskiego.

14. Rozwój socjalistycznego przemysłu dokonuje się na bazie przodującej techniki. Przemysł polski z zacofanego i rozdrobnionego przekształca się w nowoczesny wielki przemysł socjalistyczny. Nowobudowane obiekty tworzy się z pełnym wykorzystaniem ostatnich zdobyczy i osiągnięć technicznych. Osiągnięcia te wykorzystuje się również przy rekonstrukcji istniejących obiektów.

We wszystkich głównych kierunkach postępu technicznego przemysł polski osiągnął znaczne rezultaty. W szczególności osiągnięto znaczny postęp w dziedzinie elektryfikacji procesów produkcyjnych. Liczba kWh energii elektrycznej zużywana w przemyśle na jednego robotnika wzrosła z 3,4 tys. kWh w r. 1937 na 4,6 tys. kWh w r. 1953 przy równoczesnym wielkim wzroście zatrudnienia.

Zwiększyła się mechanizacja pracochłonnych procesów pracy, zwłaszcza w górnictwie. Stopień zmechanizowania robót dołowych przy urabianiu wrębem, ładowaniu i odstawie podniósł się znacznie w porównaniu z r. 1949. Stopień mechanizacji ładowania wyniósł w r. 1949 przy produkcji 74,1 miln. ton niecałe 3 proc. a procent mechanizacji odstawy około 80 proc. W r. 1953 przy produkcji 88,6 miln. ton mechanizacja ładowania wynosi ponad 10 proc., a mechanizacja odstawy około 94 proc. Należy jednak zaznaczyć, że postęp mechanizacji w górnictwie przebiega zbyt wolno.

Coraz szerzej dokonuje się przejścia z mechanizacji prostej do mechanizacji kompleksowej, obejmującej całość procesu produkcyjnego. W szeregu gałęzi przemysłu, jak elektrownie, huty żelaza wprowadza się urządzenia automatyczne. Coraz szersze zastosowanie znajduje potokowa metoda organizacji produkcji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym. Coraz szerzej wprowadza się do przemysłu nowoczesne procesy technologiczne. We wszystkich gałęziach przemysłu upowszechnia się przodujące metody pracy.

W nieustannym wzroście poziomu technicznego naszego przemysłu wielką rolę odgrywa również wynalazczość pracownicza. Liczba zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich w całej gospodarce narodowej tylko w okresie I półrocza br. osiągnęła 96 000, tj. 3,5 raza więcej niż w odpowiednim okresie 1950 r. — pierwszym roku masowego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego nie są w sposób dostateczny wykorzystywane możliwości płynące z wprowadzenia do przemysłu nowej techniki i szerokiego ruchu racjonalizatorskiego.

15. W oparciu o szerokie wprowadzenie nowoczesnej przodującej techniki, o rozwijające się i pogłębiające się współzawodnictwo pracy i o wzrost kwalifikacji robotników poważnie podniosła się wydajność pracy robotnika. W r. 1953 wydajność robotnika w przemyśle jest o ok. 50 proc. wyższa niż w roku 1949 i o ok. 61 proc. niż w r. 1938.

16. Socjalistyczna industrializacja kraju doprowadziła do zasadniczego przeobrażenia struktury klasowej ludności i jej składu zawodowego. Liczba pracowników poza rolnictwem wynosi w r. 1953 około 5,5 miliona, co oznacza w stosunku do r. 1946 wzrost o ponad 92 proc., a w stosunku do r. 1937 o ponad 101 proc.

17. Socjalistyczna industrializacja, zapoczątkowując nowe, bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych w całym kraju, doprowadziła również do poważnych zmian w geografii ekonomicznej Polski.

Dzięki rozwojowi przemysłu socjalistycznego następuje uprzemysłowienie zaniedbanych pod względem gospodarczym terenów i coraz szybciej likwiduje się ich zacofanie.

Na obszarach Polski wschodniej rozwija się Rzeszowsko - Sandomierski Okręg Przemysłowy, wyrastają nowe okręgi przemysłowe — Lubelski i Białostocki.

W Polsce centralnej — obok rozwijających się okręgów Warszawskiego i Łódzkiego, w toku budowy znajduje się Kujawski (Włocławek, Konin) oraz Staropolski (Kielecki) Okręg Przemysłowy.

Na terenie Polski południowej silnie rozbudowuje się Krakowski Okręg Przemysłowy oraz Okręg Częstochowski.

18. Socjalistyczna industrializacja kraju doprowadziła również do szybkiej odbudowy niemal całkowicie zniszczonego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, a następnie do jego wszechstronnej rozbudowy. Nastąpiło połączenie Ziem Dawnych i Ziem Odzyskanych w jednolity organizm gospodarczy. Produkcja przemysłowa na Ziemiach Odzyskanych jest w r. 1953 prawie 4 razy większa niż w roku 1947.

(Dalszy ciąg na str. 4)

TEZY DO DYSKUSJI PRZED II ZJAZDEM PZPR PRZYJĘTE PRZEZ IX PLENUM KC PZPR

Osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954-1955

(Dalszy ciąg ze str. 3)

19. Z dotychczasowego przebiegu wykonania planu 6-letniego w przemyśle i z aktualnych potrzeb gospodarki narodowej w ciągu najbliższych dwóch lat wypływają następujące główne zadania w zakresie produkcji przemysłowej:

W celu zabezpieczenia dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej, a także produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych — dla osiągnięcia na tej podstawie istotnej poprawy stopy życiowej, konieczne jest dalsze konsekwentne realizowanie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. Wzrost produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego w 1953 r. wyniesie w stosunku do ub. roku około 16%, zaś w ciągu najbliższych dwu lat średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłu socjalistycznego winno wynosić około 11—12%. Procentowe zmniejszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu było przewidziane przez plan sześcioletni i wiąże się z osiągnięciem stosunkowo wysokiego poziomu produkcji przez przemysł ciężki i z koniecznością dostosowania tempa wzrostu produkcji przemysłowej do tempa wzrostu zaopatrzenia w surowce. Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego winna wzrosnąć w ciągu najbliższych 2 lat o około 23 — 24% i osiągnąć tym samym poziom blisko 4,5 raza większy niż w roku 1938, wobec 4-krotnego wzrostu założonego w planie sześcioletnim.

W rozwoju przemysłu należy zapewnić:

a) dalszą rozbudowę przemysłu środków wytwórczości, a zwłaszcza hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu maszynowego, przemysłu chemicznego, przemysłu materiałów budowlanych oraz bazy paliwowo - energetycznej;

b) znaczny wzrost produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych przy wzbogaceniu asortymentu oraz polepszeniu jakości produkcji;

c) rozwijanie w szerokiej mierze i w szybkim tempie gałęzi przemysłu o charakterze surowcowym, zwłaszcza wydobycia rud żelaza oraz gałęzi opierających się o krajową bazę surowcową.

20. Przez przyspieszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych zmienią się odpowiednio proporcje w tempie rozwoju przemysłu środków wytwórczości (grupa A) i przemysłu artykułów konsumcyjnych (grupa B).

W okresie lat 1954 — 55 tempo wzrostu produkcji grupy A i grupy B winno kształtować się w zasadzie na tym samym poziomie.

21. Konieczne jest kontynuowanie rozbudowy przemysłu ciężkiego zgodnie z zadaniami planu 6-letniego i zabezpieczenie w ten sposób bazy, na której będzie mógł opierać się poważny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

W rozwoju przemysłu środków wytwórczości należy zapewnić:

a) dalszy rozwój hutnictwa żelaza a zwłaszcza wzrost produkcji stali specjalnych i wyrobów walcowanych, a także hutnictwa metali nieżelaznych. Rozwój produkcji hutnictwa stanowi warunek rozwoju całej gospodarki narodowej, gdyż stal i żelazo są niezbędne zarówno dla przemysłu i rolnictwa, jak również dla transportu i budownictwa. Dlatego należy maksymalnie wykorzystać rezerwy w hutnictwie żelaza dla uzyskania możliwie największego wzrostu produkcji stali i złagodzenia istniejącego niedoboru materiału wsadowego dla walcowni. Zasadniczym zadaniem gospodarki narodowej dla zapewnienia rozwoju hutnictwa jest przezwyciężenie zacofania w dziedzinie produkcji surowców hutniczych. W tym celu należy w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć istotny postęp w dziedzinie rozwoju kopalnictwa rud żelaza, rud miedzi i przemysłu materiałów ogniotrwałych,

b) dalszą rozbudowę przemysłu maszynowego jako podstawy rozwoju i rekonstrukcji technicznej wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i osiągnięcia na tej podstawie dalszego znacznego wzrostu wydajności pracy.

Przy dalszym rozwijaniu gałęzi przemysłu maszynowego, wytwarzających maszyny i urządzenia dla przemysłu ciężkiego, transportu i budownictwa należy szczególnie przyspieszyć tempo rozwoju gałęzi tego przemysłu, które wytwarzają maszyny i narzędzia dla rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych.

Należy zapewnić uruchomienie produkcji nowych maszyn i urządzeń przemysłowych, a w szczególności kotłów i turbin, ciężkiego sprzętu dla budownictwa nowych typów taboru samochodowego i kolejowego, wielkich maszyn i silników elektrycznych wyższej mocy, nowych rodzajów obrabiarek, nowych maszyn rolniczych, a wśród nich kombajnów zbożowych i nowych typów traktorów. Wobec tego, że brak części zamiennych jest przyczyną nienależytego wykorzystania istniejących maszyn i urządzeń i prowadzi do znacznych strat, przemysł maszynowy winien wydatnie zwiększyć produkcję części zamiennych i w ten sposób zapewnić usprawnienie gospodarki remontowej w przemyśle, transporcie i budownictwie, a szczególnie zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne.

c) dalszy rozwój przemysłu chemicznego.

Przy dalszym szybkim rozwoju produkcji surowców chemicznych należy przyspieszyć tempo rozwoju tych gałęzi przemysłu chemicznego, które zaspokajają potrzeby produkcyjne rolnictwa, oraz tych gałęzi, od których zależny jest wzrost produkcji w przemyśle artykułów konsumcyjnych.

W szczególności należy zapewnić zwiększenie produkcji kwasu siarkowego, produkcji nawozów sztucznych, zwłaszcza azotniaku, superfosfatu granulowanego, produkcji środków owadobójczych, produktów syntetycznych, mas plastycznych, włókien sztucznych, barwników szlachetnych i produktów farmaceutycznych,

d) znaczny rozwój produkcji materiałów budowlanych

W celu pokrycia potrzeb państwowego budownictwa, wydatnego zwiększenia remontów budynków miejskich oraz znacznego zwiększenia zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły budowlane, należy wydatnie podnieść produkcję cegły, cementu i wapna, dachówki, papy oraz produkcję nowych materiałów budowlanych jak gazobetony i inne.

Należy również zapewnić dalszy wzrost produkcji materiałów instalacyjnych, zwłaszcza armatury,

e) dalszy rozwój bazy paliwowo-energetycznej, stanowiącej czynnik niezbędny dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Rozwój bazy paliwowo-energetycznej winien odbywać się w drodze dalszego wzrostu wydobycia węgla kamiennego, zwłaszcza koksującego, zwiększenia wydobycia węgla brunatnego i rozszerzenia jego zastosowania w gospodarce narodowej, zwiększenia wydobycia i przerobu ropy naftowej oraz produkcji energii elektrycznej w stopniu zabezpieczającym lepsze zaopatrzenie gospodarki narodowej oraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności.

22. Szczególnie wielkie zadania stoją przed przemysłem artykułów konsumcyjnych, który winien w ciągu 2 lat osiągnąć znaczny wzrost produkcji przy poprawie asortymentu oraz poprawie jakości.

Przemysł artykułów konsumcyjnych nie zaspokaja dotychczas rosnących potrzeb ludności i słuszne są skargi na niską jakość i złe wykończenie wielu rodzajów produkcji.

Walka o jakość produkcji winna stanąć w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu. Niezbędne jest zwiększenie trwałości wyrobów i poprawa ich wykończenia i opakowania oraz dostosowanie wyrobów do wymagań i upodobań konsumenta.

Przyspieszenie tempa wzrostu przemysłu artykułów konsumcyjnych, posiadającego decydujące znaczenie dla poprawy zaopatrzenia mas pracujących, staje się możliwe na podstawie osiągnięć w rozwoju przemysłu ciężkiego oraz na podstawie zamierzonego przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej.

W rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych należy położyć szczególny nacisk na:

a) znaczny wzrost ilościowy produkcji oraz poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych,

b) znaczną poprawę jakości produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego równolegle z dalszym wzrostem ilościowym produkcji,

c) znaczny wzrost produkcji wyrobów metalowych i drzewnych powszechnego użytku w celu dokonania przełomu w zaopatrzeniu ludności w te towary. W tym celu należy zwiększyć przydział materiałów zarówno dla przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, jak też dla Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła;

d) znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów przemysłowych dla użytku ludności, takich jak: radioodbiorniki, zegarki, motocykle, rowery, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia itp.

Należy osiągnąć w latach 1954—1955 następujący wzrost produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia: pieczywo żytnie i pszenne o około 12 proc., mięso o ok. 16 proc., tłuszcze zwierzęce o ok. 23 proc., tłuszcze roślinne o ok. 22 proc., ryby o ok. 10 proc., konserwy rybne o ok. 30 proc., przetwory owocowo-warzywne o ok. 27 proc., cukier o ok. 7 proc., tkaniny wełniane o ok. 11 proc., bawełniane o ok. 12 proc., jedwabne o ok. 20 proc., obuwie skórzane o ok. 21 proc., mydło o ok. 15 proc., meble o ok. 26 proc., radioodbiorniki o ok. 24 proc., motocykle o ok. 100 proc., rowery o ok. 45 proc.

Obok wzrostu ilościowego należy zapewnić wydatne polepszenie jakości produkcji artykułów konsumcyjnych i zwiększenie produkcji artykułów o wyższym gatunku, zwracając uwagę na podniesienie estetycznej strony wyrobów i opakowań.

Należy wzbogacić asortyment wytwarzanych artykułów spożywczych, a w szczególności podnieść jakość i gatunek pieczywa, produktów mleczarskich, wędlin, konserw i przypraw. Podnieść produkcję wysokogatunkowych tkanin i bielizny, odzieży i obuwia. Wydatnie podnieść jakość wytwarzanych mebli. Należy położyć nacisk na zwiększenie produkcji artykułów dziecięcych jak odzieży dziecięcej, bielizny, obuwia i zabawek.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zaopatrzenie ludności w rozmaite artykuły codziennego użytku, jak wiadra, garnki, szklanki, nakrycia stołowe i inne przedmioty gospodarstwa domowego, przybory do golenia jako też szeroki asortyment galanterii itp.

W związku z szybkim wzrostem zatrudnienia kobiet w przemyśle, w handlu, w biurach i w innych dziedzinach, trzeba zwrócić szczególną uwagę na wzrost zaopatrzenia w artykuły ułatwiające prowadzenie gospodarstwa domowego, jak lodówki, pralki elektryczne, odkurzacze, kuchenki elektryczne i gazowe, maszynki do mięsa, wyżymaczki, suszarki do naczyń, a także konserwy oraz potrawy gotowe i półgotowe.

W celu polepszenia stopnia zaspokojenia potrzeb ludności należy przestawić pewną część zdolności produkcyjnych przemysłu maszynowego i przemysłu wyrobów metalowych na wytwarzanie artykułów konsumcyjnych.

Wielką rolę w dziedzinie zaspokojenia rosnących potrzeb ludności winien spełniać państwowy przemysł terenowy oraz spółdzielczość pracy. Nie wykorzystują one jeszcze w bardzo dużym stopniu istniejących możliwości wzrostu produkcji, a asortyment wytwarzanych artykułów jest ubogi i niewystarczający. Przemysł terenowy i spółdzielczość pracy nie wykorzystują wielkich zasobów miejscowych surowców rolniczych i mineralnych, a także odpadków przemysłu wielkiego. Konieczne jest usprawnienie ze strony rad narodowych kierownictwa przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w celu zapewnienia istotnej poprawy ich pracy.

Niezależnie od lepszego wykorzystania surowców miejscowych i odpadków należy także polepszyć zaopatrzenie państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w surowce rozdzielane centralnie.

Celem pełnego wykorzystania możliwości zwiększenia produkcji rzemieślniczej dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności, należy zwiększyć zaopatrzenie indywidualnych warsztatów rzemieślniczych w surowce i materiały oraz dopomóc rzemieślnikom w uzyskaniu niezbędnych lokali produkcyjnych.

23. Istniejąca sieć punktów usługowych jest niewystarczająca dla zaspokojenia potrzeb ludności, zwłaszcza wiejskiej. Dlatego też należy — obok rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych — osiągnąć znaczny wzrost sieci punktów usługowych takich jak: kuźnie, zakłady ślusarskie, kołodziejskie, rymarskie, zakłady szewskie, krawieckie, pralnie, zapewniając im niezbędne wyposażenie i poprawiając ich zaopatrzenie. W ciągu 2 lat należy zwiększyć ilość punktów usługowych w zakresie Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła o 40 proc.

III. Rolnictwo

24. Globalna produkcja rolnicza osiągnęła w roku 1953 poziom o około 9 proc. wyższy niż w roku 1949.

Produkcja rolna na jednego mieszkańca kraju jest w roku 1953 o ponad 30 proc. wyższa niż w roku 1938.

Produkcja towarowa wzrosła w silniejszym stopniu niż produkcja globalna. Należy jednak stwierdzić, że zarówno wzrost produkcji globalnej rolnictwa jak i towarowej jest wyraźnie niedostateczny z punktu widzenia rosnących potrzeb ludności oraz przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego.

25. Okres lat 1950—53 charakteryzował się w rolnictwie:

a) nieznacznym wzrostem zbiorów zbóż, ziemniaków i siana,

b) znacznym wzrostem pogłowia trzody chlewnej i owiec oraz stosunkowo nieznacznym wzrostem pogłowia bydła rogatego,

c) znacznym wzrostem zbiorów buraków cukrowych i tytoniu przy wyraźnie niezadowalających zbiorach roślin włóknistych i oleistych,

d) wyraźnie niedostatecznym wzrostem wydajności z hektara i produktywności zwierząt.

W wyniku tego powstały w produkcji rolnej nierównomierności polegające na pozostawaniu w tyle produkcji roślinnej, na niedostatecznym rozwoju bazy paszowej, hamującym rozwój hodowli, na nadmiernie niskim w stosunku do rosnących potrzeb ludności i gospodarki narodowej stanie pogłowia bydła rogatego.

26. Zbiory zbóż w okresie 1950 — 53 wzrosły średnio w porównaniu ze średnim zbiorem w latach 1947—49 tylko o 6 proc., a zbiory ziemniaków tylko o 3 proc. Wzrost zbiorów zbóż i ziemniaków jest niedostateczny w stosunku do rosnących potrzeb kraju, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej dla rozwoju hodowli.

Osiągnięcia w zakresie wzrostu zbiorów są niedostateczne, zwłaszcza w ostatnich latach, nawet jeżeli uwzględnić wpływ niepomyślnych warunków klimatycznych na wysokość plonów.

27. W roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949 zwiększyło się pogłowie trzody chlewnej o około 58 proc., owiec o około 71 proc., natomiast bydła rogatego tylko o 4 proc., w tym krów o 11 proc. Poziom pogłowia koni nie uległ zmianie w porównaniu z rokiem 1949, przy jednoczesnej poprawie bilansu siły pociągowej w rolnictwie.

Osiągnięcia w dziedzinie rozwoju hodowli są jednak niedostateczne, zwłaszcza w zakresie bydła rogatego.

28. W roku 1953 zbiory upraw przemysłowych znacznie przekroczyły poziom 1949 r. i w jeszcze większym stopniu poziom r. 1938. Zbiory buraków cukrowych w roku 1953 zwiększyły się o 52 proc., w stosunku do r. 1949 i przekroczyły poziom 1938 r. 2,3 raza. Zbiory tytoniu wzrosły w porównaniu z r. 1949 o 80 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny 2,2 raza.

Wzrost zbiorów buraków cukrowych i tytoniu pozwolił znacznie rozszerzyć krajową bazę surowcową przemysłu rolno-spożywczego. Zbiory upraw włóknistych i oleistych są natomiast wysoce niedostateczne w stosunku do szybko rosnących potrzeb ludności i przemysłu.

29. Niedostateczny w stosunku do rosnących potrzeb poziom produkcji zbóż i ziemniaków, zaniedbanie łąk i pastwisk, niedostateczny rozwój upraw pastewnych hamują rozwój hodowli i utrudniają osiągnięcie wysokiej produktywności zwierząt.

Niewłaściwe przechowywanie, przetwarzanie i wykorzystanie pasz powodują dodatkowe duże straty.

30. Osiągnięto pewien postęp w dziedzinie produktywności zwierząt. W szczególności w porównaniu z rokiem 1949 średnia mleczność krów wzrosła z 1500 l. do 1750 l. w roku 1953. Jednakże produktywność zwierząt pozostaje wciąż jeszcze na niskim poziomie.

31. W rozwoju rolnictwa należy podkreślić w szczególności zagospodarowanie silnie zniszczonych w okresie wojennym Ziem Odzyskanych oraz postępy w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej na obszarach zacofanych pod względem rozwoju rolnictwa.

Obszary rolnicze na Ziemiach Odzyskanych jeszcze w roku 1946 leżały w 60 proc. odłogiem i posiadały niemal całkowicie wyniszczony inwentarz. W roku 1953 zbiory zbóż na tych ziemiach są prawie 4-krotnie większe niż w roku 1946, pogłowie bydła 3 krotnie, a pogłowie trzody chlewnej przeszło 9 krotnie większe. Pomimo tych poważnych osiągnięć na Ziemiach Odzyskanych wciąż jeszcze istnieją wielkie możliwości wzrostu produkcji rolniczej, które można wykorzystać przez szybszy dopływ nowych osadników, przez dalszą odbudowę budynków gospodarskich i podniesienie jakości uprawy gleby.

Dokonano pewnego kroku naprzód w dziedzinie podniesienia rolnictwa na obszarze zacofanych województw wschodnich, południowych i centralnych. Plony upraw wzrosły w tych województwach szybciej niż w całym kraju. Tempo przyspieszania rozwoju województw zacofanych nie było jednak dostateczne.

32. Osiągnięto znaczny postęp w dziedzinie rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie. Powstało około 8 tysięcy spółdzielni produkcyjnych, zajmujących ok. 6,5 proc. całości użytków rolnych. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych do końca roku 1953 osiągnie przeszło 400. Stan traktorów w POM wyniesie 16,7 tys. sztuk w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM. Rozwinięto znacznie Państwowe Gospodarstwa Rolne, które w roku 1953 obejmują obszar 11,9 proc. całości użytków rolnych i których produkcja zwiększyła się o ok. 80 proc. w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949.

33. Wyniki produkcyjne osiągnięte w sektorze socjalistycznym rolnictwa są wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

Zbiory zbóż w PGR wzrastały szybciej niż w gospodarce indywidualnej. Zbiory buraków cukrowych wzrosły w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949 o 83 proc. Pogłowie bydła wzrosło w roku 1953 w porównaniu z r. 1949 o 136 proc., pogłowie trzody o 319 proc., pogłowie owiec o 194 proc.

Mimo tych osiągnięć w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej wyniki osiągnięte przez PGR są zbyt niskie. Przy znacznych osiągnięciach w likwidacji odłogów i rozszerzeniu upraw roślin przemysłowych, niedostateczne są jeszcze osiągnięcia PGR w zakresie wzrostu plonów, w szczególności buraków cukrowych, ziemniaków i oleistych. Również w dziedzinie rozwoju hodowli, przy znacznym wzroście pogłowia, produktywność zwierząt jest niedostateczna.

Plony zbóż w spółdzielniach produkcyjnych były już w roku 1952 wyższe, przeciętnie o 18 procent od plonów w gospodarstwach indywidualnych. Przy znacznych osiągnięciach we wzroście plonów zbóż w spółdzielniach produkcyjnych, niedostateczne są jeszcze wyniki uzyskiwane w zakresie plonów buraków cukrowych i ziemniaków. Pogłowie trzody w spółdzielniach gospodarujących dłużej niż rok (zespołowe i na działkach przyzagrodowych) w przeliczeniu na 100 ha ziemi ornej jest już wyższe niż w gospodarce indywidualnej. Natomiast spółdzielnie nie przekroczyły jeszcze poziomu gospodarki indywidualnej w zakresie pogłowia krów (zespołowego i na działkach przyzagrodowych) w przeliczeniu na 100 ha ziemi ornej.

34. Istotnym czynnikiem dotychczasowych osiągnięć rolnictwa są korzystne warunki zbytu stwarzane przez ustrój demokracji ludowej, które zapewniają wraz ze wzrostem produkcji rolniczej wzrost dochodów chłopów.

Państwo ludowe stwarza w szczególności korzystne warunki zbytu w zakresie hodowli i upraw roślin przemysłowych w drodze umów kontraktacyjnych.

35. Państwo zapewnia stale rosnące dostawy środków produkcji zarówno spółdzielniom jak też drobnym i średnim gospodarstwom rolnym. Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa są w roku 1953 o 64 proc. większe niż w roku 1949.

Dostawy maszyn i narzędzi dla całego rolnictwa w r. 1953 są 2,4 raza większe niż w r. 1949, co oznacza przekroczenie zadań planu 6-letniego na ten okres. Jednak nie zostały w pełni wykonane zadania w zakresie dostawy niektórych ważnych maszyn i narzędzi rolniczych.

36. Państwo okazuje wzrastającą pomoc pracującemu chłopstwu w dziedzinie agrotechnicznej i zootechnicznej. Wydatki państwa na organizację pomocy agrotechnicznej i zootechnicznej wzrosły w roku 1953 o 58 proc. w porównaniu z rokiem 1949 i znacznie przekraczają wydatki Polski kapitalistycznej na te cele.

37. Od roku 1945 do 1 lipca 1953 r. zelektryfikowano 4 470 gromad oraz zreelektryfikowano 5.300 gromad, podczas gdy w ciągu międzywojennego 20-lecia zelektryfikowano zaledwie około 1.300 gromad. Stan elektryfikacji na koniec 1953 roku wyniesie 13 615 gromad i 3.640 gospodarstw PGR.

38. Państwowe nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa wzrosły w roku 1953 dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949 jednakże poziom tych nakładów nie jest dostateczny, zwłaszcza w zakresie melioracji i budownictwa gospodarczego. Wzrastająca pomoc produkcyjna państwa nie jest jeszcze wykorzystana w należytej mierze zarówno przez gospodarstwa socjalistyczne, jak i przez gospodarstwa indywidualne dla zwiększenia produkcji roślinnej i rozwoju hodowli.

Niski jest jeszcze stopień wykorzystania parku traktorowego, maszyn i narzędzi w rolnictwie, zwłaszcza w PGR, POM i GOM. Niedostateczny jest stopień organizacji i wykorzystania pomocy sąsiedzkiej. Nie wszędzie również ma miejsce należyte wykorzystanie dostarczanych przez państwo nawozów sztucznych oraz racjonalne ich stosowanie.

39. Z dotychczasowego przebiegu wykonania planu 6 letniego w rolnictwie i z celów stojących przed gospodarką narodową w ciągu najbliższych dwóch lat wypływają następujące główne zadania w zakresie produkcji rolnej:

W celu zabezpieczenia dalszego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia poziomu stopy życiowej mas pracujących niezbędne jest przyśpieszenie tempa rozwoju produkcji rolniczej.

Kluczowym zagadnieniem w rozwoju rolnictwa jest osiągnięcie w krótkim okresie wydatnego wzrostu plonów, rozszerzenie bazy paszowej dla wzrostu hodowli i wzrost wydajności jednostkowej zwierząt.

40. Produkcja globalna rolnictwa winna wzrosnąć w ciągu najbliższych 2 lat o około 10 proc. tj. o tyle o ile wzrosła w ciągu ostatnich 4 lat.

Należy dążyć do zwiększenia globalnych zbiorów 4 zbóż w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1952 o co najmniej 600 tys. ton. Należy dążyć do osiągnięcia w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1953 wzrostu zbioru ziemniaków o co najmniej 5—7 proc., pogłowia bydła o 7—10 proc. i trzody chlewnej o 10—15 proc.

41. Dla wykonania zadań w zakresie podniesienia produkcji rolnej w latach 1954—1955 należy:

— maksymalnie wykorzystać wielkie rezerwy wzrostu produkcji rolniczej istniejące w indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów,

— osiągnąć dalszy wzrost i wszechstronny rozwój spółdzielczości produkcyjnej,

— osiągnąć dalszy rozwój i podnieść na znacznie wyższy poziom organizację pracy w PGR.

Należy zwrócić jednocześnie uwagę na podniesienie poziomu produkcji w indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów przez maksymalne wykorzystanie wielkich możliwości jakie tworzy ustrój demokracji ludowej, na rozwój i umocnienie gospodarcze i organizacyjne spółdzielczości produkcyjnej, pamiętając o tym, że wzrost produkcji mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich nie stoi w sprzeczności z dalszym wzrostem i wszechstronnym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

42. Dla osiągnięcia w latach 1954—1955 wzrostu produkcji rolnej i zwiększenia jej towarowości należy:

— zapewnić w drodze odpowiedniej polityki gospodarczej wzrost materialnego zainteresowania pracujących chłopów jako bodźca wzrostu produkcji rolniczej i zwiększenia jej towarowości,

— zwiększyć pomoc państwa dla rolnictwa zarówno w dziedzinie dostaw środków produkcji, jak i w dziedzinie udzielania kredytów,

— wzmocnić kierownictwo produkcją rolną i w tym celu ukompletować odpowiednimi kadrami terenowe organa służby rolnej POM i PGR, znacznie rozszerzyć zakres pomocy agro- i zootechnicznej, osiągnąć zasadniczy postęp w dziedzinie upowszechnienia wiedzy rolniczej i przodujących metod pracy w rolnictwie.

Należy zwiększyć zaopatrzenie w środki produkcji zarówno gospodarstw sektora socjalistycznego jak i gospodarstw pracujących chłopów.

43. W celu zwiększenia zainteresowania materialnego chłopów pracujących w podnoszeniu rozmiarów produkcji rolniczej, w szczególności należy utrzymywać dostawy obowiązkowe w latach następnych na niezwiększającym się poziomie przy wszechstronnej pomocy państwa w zakresie wzrostu produkcji i wydajności.

Stworzy to dodatkowe bodźce dla rozwoju produkcji rolnej, gdyż nadwyżki powstałe w wyniku wzrostu produkcji będą mogły być sprzedawane po wyższych cenach na wolnym rynku, lub na podstawie dogodnych umów kontraktacyjnych. Podniesie to dochodowość gospodarstw chłopskich.

44. Poważnie wzrośnie zaopatrzenie całego rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze. Produkcja tych maszyn i narzędzi wzrośnie w roku 1955 prawie 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1953.

W latach 1954—1955 należy uruchomić produkcję maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa jak kombajny zbożowe, siewniki nawozowo-traktorowe, wyrywacze lnu oraz znacznie rozszerzyć produkcję takich maszyn jak kopaczki traktorowe i konne, sadzarki do ziemniaków, snopowiązałki traktorowe, siewniki konne.

W roku 1954 należy wyprodukować pierwszą partię samobieżnych kombajnów zbożowych.

45. Wartość dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa wzrośnie do 1 700 miln. zł w roku 1955, (tj. o około 35 proc. w porównaniu z r. 1953, w tym dostaw nawozów azotowych o około 50 proc.) oraz nawozów fosforowych o 23 proc.

Należy zwiększyć produkcję granulowanych nawozów fosforowych, osiągając w roku 1955 około 120 tysięcy ton 18 procentowego superfosfatu granulowanego, co znacznie zwiększy efektywność wykorzystania nawozów i zmniejszy ich deficyt.

46. Ilość traktorów w rolnictwie w roku 1955 wzrośnie w porównaniu ze stanem w 1953 roku o około 29 proc. i wyniesie około 58 tys. szt. w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

47. W celu zwiększenia obszaru zasiewów oraz polepszenia warunków glebowych rozszerzony będzie zakres prac wodno melioracyjnych.

Nakłady inwestycyjne na prace melioracyjne w roku 1955 wzrosną o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1953.

48. W oparciu o rozszerzoną i ukompletowaną kwalifikowanymi kadrami służbę rolną oraz usprawnienie jej działalności, w oparciu o rozszerzenie instruktażu i naukowej propagandy rolniczej należy osiągnąć postęp w terminowym wykonywaniu prac rolnych, w stosowaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, w pełniejszym i właściwszym wykorzystaniu nawozów sztucznych i naturalnych, w rozszerzeniu wapnowania gleb zakwaszonych oraz w odpowiednim wykorzystywaniu parku maszynowego.

49. Należy zapewnić rozwój bazy paszowej, w szczególności przez pielęgnację i zagospodarowanie łąk i pastwisk, rozszerzenie stosowania poplonów i międzyplonów, powiększenie produkcji roślin pastewnych, a zwłaszcza motylkowych, okopowych i traw wieloletnich, właściwe przygotowywanie, przechowywanie i przetwarzanie paszy, zwłaszcza przez znaczne zwiększenie produkcji kiszonek.

50. Dla zaopatrzenia całego rolnictwa w kwalifikowane nasiona siewne zostanie zwrócona szczególna uwaga na wzrost ich produkcji i usprawnienie dystrybucji.

Należy osiągnąć wydatną poprawę w dziedzinie produkcji nasion nowych od-

(Dokończenie na str. 5)

TEZY DO DYSKUSJI PRZED II ZJAZDEM PZPR PRZYJĘTE PRZEZ IX PLENUM KC PZPR

Osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954-1955

(Dokończenie ze str. 4)

mian i podniesienie ich jakości, zwłaszcza lnu, roślin oleistych, łubinu słodkiego i traw wieloletnich oraz wysokojakościowych sadzeniaków.

51. Dla dalszego rozwoju hodowli należy osiągnąć zasadniczą poprawę w hodowli zwierząt zarodowych przez rozbudowę państwowych gospodarstw hodowli zarodowej, przez organizację obór i chlewni zarodowych w spółdzielniach produkcyjnych oraz przez znaczną pomoc państwa dla organizowania hodowli zarodowej w gospodarstwach indywidualnych.

Zostanie zwrócona szczególna uwaga na stosowanie racjonalnego żywienia inwentarza i polepszenie warunków sanitarnych hodowli w celu wydatnego podniesienia produktywności zwierząt.

52. W gospodarce socjalistycznej i w przodujących gospodarstwach chłopskich należy stopniowo wprowadzać najbardziej postępowe metody uprawy i hodowli jak płodozmian trawopolny, siew krzyżowy, stosowanie granulowanych nawozów, nawozów zmieszanych z kompostem, kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków i warzyw, kwaterowy wypas bydła, zimny wychów cieląt.

IV. Inwestycje

53. Poważny rozwój gospodarki narodowej w latach 1950—1953 odbywa się na bazie wielkiego wysiłku inwestycyjnego. Znaczny wzrost inwestycji był niezbędny dla osiągnięcia rozwoju sił wytwórczych, dla likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego, odziedziczonego w spadku po kapitalizmie.

Kierunek inwestycji był w zasadzie słuszny i celowy. Jednakże należy wskazać na szereg wad i błędów, które pomniejszyły efekty wielkiego wysiłku inwestycyjnego. W szczególności zaznaczyły się niedociągnięcia w inwestycjach w rolnictwie.

Przy ustalaniu poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych nie zawsze brano w pełni pod uwagę możliwości lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych oraz możliwości rozbudowy i rekonstrukcji istniejących zakładów. Także zbyt wysokie koszty budownictwa, przerosty w projektowaniu, przedłużanie terminów kończenia budowanych obiektów, rozpraszanie środków na wiele mniej ważnych dla gospodarki narodowej obiektów oraz niepełne i nieterminowe zabezpieczanie w dokumentację projektową i kosztorysową prowadziło do zmniejszenia efektów inwestycyjnych lub też wpływało na przedłużenie terminu ich uzyskania, co oznaczało dalsze podrożenie inwestycji.

54. Przy osiągniętym już obecnie poziomie rozwoju sił wytwórczych oraz w drodze koncentracji nakładów inwestycyjnych, zwiększenia efektywności inwestycji i zmniejszenia kosztów budownictwa, możliwe i konieczne jest w latach 1954—55 uniknięcie w zasadzie wzrostu nakładów inwestycyjnych.

Dalsze inwestycje są niezbędne, gdyż stanowią one warunek dalszego rozwoju socjalistycznego przemysłu, przyśpieszenia rozwoju rolnictwa, wzrostu budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Jednakże nadmiernie wysoki poziom inwestycji pochłania zbyt wielką ilość siły roboczej i materiałów i utrudnia tym samym realizację bieżących zadań w walce o wzrost stopy życiowej ludności.

55. W związku z tym należy nakłady inwestycyjne w latach 1954—1955 utrzymać w zasadzie na tym samym poziomie, co w roku 1953. Zapewni to — przy wzroście dochodu narodowego — zmniejszenie udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego. Odsetek akumulacji winien być obniżony z 25 proc. w roku 1953 do około 20 proc., w roku 1955 w cenach 1953 roku. Odpowiednio wzrośnie udział spożycia w dochodzie narodowym, co przyspieszy podniesienie stopy życiowej ludności.

56. Osiągnięcie znacznej oszczędności środków inwestycyjnych i bardziej celowego ich zużycia wymaga stanowczego przeciwdziałania podejmowaniu nowych inwestycji wszędzie tam, gdzie można osiągnąć zamierzony wzrost produkcji lub usług w drodze lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych. Należy również zwalczać tendencje do podejmowania budowy nowych obiektów wszędzie tam, gdzie możliwe jest uzyskanie niezbędnego efektu drogą małej mechanizacji, rekonstrukcji lub rozbudowy istniejących urządzeń.

Należy stanowczo zwalczać wciąż jeszcze częste zjawiska niepotrzebnego rozpraszania nakładów inwestycyjnych oraz prowadzenia robót zbyt szerokim frontem, często przy tym bez dokumentacji projektowej, lub bez kosztorysów albo też na podstawie nieekonomicznych rozwiązań projektowych.

Przez rewizję normatywów i standardów oraz szerokie stosowanie projektów typowych należy osiągnąć znaczne oszczędności w nakładach inwestycyjnych bez zmniejszenia ich efektów.

57. Uwzględniając osiągnięty poziom rozwoju przemysłu ciężkiego oraz w związku z zadaniem wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi przez przyśpieszenie tempa wzrostu produkcji rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych, konieczne jest dokonanie zmian w strukturze nakładów inwestycyjnych. Dlatego należy zwiększyć w całości nakładów inwestycyjnych udział nakładów na rozwój rolnictwa, przemysłu artykułów konsumcyjnych, budownictwa mieszkaniowego i komunalnego oraz budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa w roku 1955 winny wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1953 o 45 proc., na rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych o 38 proc., na budownictwo mieszkaniowe i komunalne o 26 proc., a na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych o 34 proc.

V. Wzrost wydajności pracy i system oszczędnościowy

58. Osiągnięcie wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, przyśpieszenie tempa rozwoju rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych wymaga równoczesnego wydatnego wzrostu wydajności pracy na bazie wprowadzania i opanowywania nowej techniki i pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej.

59. W latach 1950 — 1953 wzrost wydajności pracy w gospodarce narodowej był znaczny. Wydajność pracy wzrosła w przemyśle o ok. 50 proc., w budownictwie o 72 proc., w transporcie kolejowym o ponad 47 proc.

Zadania czterech lat planu 6-letniego w zakresie wzrostu wydajności pracy zostały przekroczone w przemyśle o 8,2 proc., w budownictwie o 9 proc. Natomiast zadania te nie zostały wykonane w PGR. Jednakże wzrost wydajności w przemyśle nie był równomierny, a przy tym szereg ważnych gałęzi gospodarki narodowej nie wykonało zadań planu 6-letniego w zakresie wzrostu wydajności pracy, w tym przemysł węglowy.

60. Wzrost wydajności pracy jest hamowany przez opóźnienie we wprowadzaniu nowoczesnej techniki i jej opanowywaniu, a także przez niedostateczny poziom organizacji pracy i niedostateczne upowszechnianie przodujących metod pracy. W szczególności niski stopień wykorzystania wielu maszyn i urządzeń w niektórych gałęziach przemysłu oraz w budownictwie jest przeszkodą dla zwiększenia stopnia mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych i dla zwiększenia wydajności pracy. W ciągu najbliższych 2 lat należy osiągnąć dalszy wydatny postęp w dziedzinie wzrostu wydajności pracy.

61. Na podstawie szerokiego wprowadzenia nowoczesnej techniki, znacznej poprawy wykorzystania maszyn i urządzeń, na podstawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, a także ogólnego usprawnienia organizacji pracy należy osiągnąć wzrost wydajności pracy w r. 1955 w porównaniu z r. 1953 w przemyśle o 16 proc., w budownictwie o około 17 proc., w transporcie kolejowym o ponad 8 proc. Jednocześnie należy zapewnić wzrost wydajności pracy w PGR o ponad 20 proc. Wzrost wydajności pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie pozwoli wykonać zadania produkcyjne przy nieznacznym wzroście zatrudnienia poza rolnictwem, co w konsekwencji znacznie ograniczy odpływ ludności ze wsi do miasta i będzie miało bardzo istotne znaczenie dla zapewnienia dostatecznej liczby sił roboczych dla potrzeb rolnictwa.

62. Obniżka kosztów własnych jest nieodzownym warunkiem poprawy poziomu materialnego mas pracujących i rozwoju gospodarki narodowej. Zadania planu 6-letniego w dziedzinie obniżki kosztów nie są w pełni wykonywane. W przemyśle w r. 1952 osiągnięto obniżkę kosztów o 2,8 proc., podczas gdy plan przewidywał osiągnięcie obniżki o 5,5 proc.

W budownictwie plany obniżki kosztów systematycznie z roku na rok nie były wykonywane. Również transport kolejowy nie osiągnął w r. 1952 planowanej obniżki kosztów. Wskutek niewykonywania planów obniżki kosztów większość Państwowych Gospodarstw Rolnych nadal pracuje nierentownie.

63. Konieczne jest osiągnięcie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej.

W latach 1954—55 należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłowej co najmniej o 7 proc. i obniżkę kosztów budownictwa również co najmniej o 7 proc.

Jednocześnie należy zapewnić obniżkę kosztów transportu, jak też wzmóc rentowność Państwowych Gospodarstw Rolnych.

64. Walka o pełne wykonanie planu w dziedzinie kosztów własnych musi odbywać się na podstawie wzrostu wydajności pracy i pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej. Wyrazić się to winno w zaostrzeniu walki z wszelkiego rodzaju przerostami w zatrudnieniu, w bezwzględnej walce z przejawami marnotrawstwa materiałów, w osiąganiu znacznego zniżenia norm zużycia, w eliminowaniu brakoróbstwa, w likwidowaniu nierentowności przedsiębiorstw i w ścisłym przestrzeganiu wykonywania planów obniżki kosztów i planów finansowych.

Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym i osiągnięcie przez przyśpieszenie obiegu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych państwa.

Szczególne znaczenie posiada obniżenie zużycia materiałowego, będące nie tylko czynnikiem zmniejszenia kosztów własnych, lecz także czynnikiem wzrostu produkcji, gdyż daje możliwość wytworzenia z posiadanych materiałów większej ilości gotowych produktów, służących dla zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej.

Dla wzmożenia walki o obniżkę kosztów i poprawę rezultatów finansowych socjalistycznych przedsiębiorstw należy usprawnić planowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, planowanie kosztów własnych i planowanie finansowe.

65. Pogłębienie systemu oszczędnościowego wymaga poważnego zmniejszenia kosztów administracji państwowej i gospodarczej przy usprawnieniu jej działania i zaostrzeniu walki z biurokracją.

Administracja państwowa i gospodarcza posiada nadmiernie rozbudowane etaty. Praca jej organów często dubluje się. Szereg ogniw administracji jest zbytecznych i powoduje nadmierne przeciąganie toku załatwiania spraw. Szeroko rozpowszechnione jest niepełne wykorzystanie normalnego czasu pracy przez pracowników administracji przy jednoczesnym stosowaniu godzin nadliczbowych i domaganiu się nowych, w rzeczywistości całkiem zbędnych etatów.

Należy usprawnić administrację państwową i gospodarczą i osiągnąć obniżenie kosztów tej administracji w r. 1955 o 500 miln. zł., tj. o około 9% w stosunku do roku 1953.

W ten sposób usprawnienie administracji państwowej i gospodarczej winno stać się jednym z czynników polepszenia stopy życiowej mas pracujących.

VI. Wzrost stopy życiowej mas pracujących

66. Dochód narodowy wzrósł w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949 o 61%, przekraczając poziom roku 1938 dwukrotnie. Poważna część przyrostu dochodu narodowego została przeznaczona na odbudowę kraju, na jego uprzemysłowienie, na rozwój kultury i wzrost obronności.

Jednocześnie na podstawie wzrostu dochodu narodowego nastąpił wzrost dochodów realnych klasy robotniczej, której liczebność szybko zwiększyła się. Nastąpił również znaczny wzrost realnych dochodów chłopstwa pracującego.

Realne dochody przypadające średnio na głowę ludności pracującej poza rolnictwem (m. in. wskutek większego zatrudnienia członków rodzin) wzrosły w I półroczu 1953 roku w porównaniu z I półroczem 1949 roku o około 15%, zaś w porównaniu z rokiem 1938 o około 36%.

Wydatniejszej poprawie uległy w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1949 płace realne robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym. Jeżeli chodzi o płace realne pozostałych pracowników, to w niektórych grupach pracowniczych w zasadzie pozostały one na niezmienionym poziomie, w innych zaś grupach wzrost był nieznaczny.

Dochody realne przypadające na głowę ludności wiejskiej w roku 1953 są o około 20% wyższe w porównaniu z rokiem 1949, co oznacza wzrost o ponad 75% w porównaniu z rokiem 1938.

67. Przejęcie przez państwo całości opłat za ubezpieczenia społeczne, wprowadzenie zasiłków rodzinnych, przedłużenie czasu urlopów pracowniczych, rozwój opieki nad matką i dzieckiem oraz wczasów pracowniczych, rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, a także budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych stanowi poważny dodatkowy czynnik poprawy materialnego położenia mas pracujących.

68. Wydatki państwa ludowego na ubezpieczenia społeczne i zasiłki rodzinne dla pracowników są wielokrotnie wyższe niż wydatki na ubezpieczenia społeczne w Polsce kapitalistyczno - obszarniczej.

69. Uległy dalszemu przedłużeniu urlopy macierzyńskie oraz urlopy dla pracującej młodzieży. Przeciętny czas urlopów robotniczych wzrósł znacznie w porównaniu z rokiem 1949.

70. Rozwój opieki nad matką i dzieckiem wyraził się w poważnym wzroście liczby miejsc w żłobkach i w przedszkolach. W roku 1953 liczba miejsc w żłobkach wyniesie 40,3 tysiąca, co w porównaniu z rokiem 1949 oznacza wzrost ponad dwukrotny. Należy zaznaczyć, iż w roku 1938 liczba dzieci w żłobkach przyfabrycznych wynosiła tylko 456. Liczba dzieci w przedszkolach w roku 1953 wyniesie 358 tysięcy, co w porównaniu z rokiem 1949 oznacza wzrost o 24%, a w porównaniu z rokiem 1938 wzrost ponad czterokrotny.

71. W oparciu o wysiłek całego narodu dokonano w latach planu 6-letniego dalszego poważnego postępu w odbudowie zniszczonych miast oraz zbudowano szereg nowych ośrodków miejskich i osiedli. W okresie planu 6-letniego buduje się 94 większe osiedla mieszkaniowe. Poczyniono również znaczny postęp w dziedzinie budownictwa wiejskiego.

W toku budowy znajdują się budowane od podstaw pierwsze dwa miasta socjalistyczne: Nowa Huta i Nowe Tychy, każde obliczone na 100 tys. mieszkańców.

Barbarzyńsko zniszczona przez okupantów hitlerowskich stolica naszego kraju Warszawa, która w roku 1945 leżała w gruzach, jest dziś miastem liczącym ponad 900 tys. mieszkańców. Powstały nowe dzielnice robotnicze w Warszawie: Marieńsztat, Grochów I, II, i III, Mirów, Muranów, Mokotów, Praga I i II, Ochota, Koło. Buduje się Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową, oddano do użytku pierwszą część Traktu Starej Warszawy. W toku intensywnej odbudowy znajduje się śródmieście Warszawy, którego centralnym punktem staje się plac im. Stalina z Pałacem Kultury i Nauki, darem Związku Radzieckiego.

Oddano do użytku znaczną część śródmieścia starego Gdańska. Odbudowuje się dzielnice mieszkaniowe we Wrocławiu, Szczecinie i w szeregu innych poważnie zniszczonych miast Ziem Odzyskanych. Z pietyzmem odbudowuje się zabytki.

Odbudowano i rozbudowano zniszczone urządzenia komunikacyjne, mosty, sieć wodociągowo-kanalizacyjną, sieć elektryczną i telefoniczną.

W latach 1945—1953 odbudowano oraz zbudowano 1200 tys. izb mieszkalnych, wyposażając je w nowoczesne urządzenia. W roku 1953 zostanie w miastach oddanych do użytku 135 tys. izb mieszkalnych, podczas gdy w roku 1949 oddano do użytku 66,3 tysiąca izb.

Pomimo tego wzrostu budownictwa mieszkaniowego jest ono jednak niedostateczne w stosunku do rosnących potrzeb, wynikających ze wzrostu zatrudnienia. Rozwija się akcja remontowa budynków mieszkaniowych. W roku 1953 państwo przeznaczyło na remonty mieszkaniowe sumę ponad 530 miln. zł, tj. około czterokrotnie więcej niż w roku 1949. Jednakże należy stwierdzić, że w zakresie remontów istnieją nadal wielkie zaniedbania.

72. Rozwojowi budownictwa mieszkaniowego towarzyszyła rozbudowa urządzeń komunalnych, która objęła w szerokim zakresie zaniedbane w okresie Polski kapitalistycznej dzielnice robotnicze i przedmieścia. Państwowe nakłady inwestycyjne na rozwój gospodarki komunalnej w miastach wzrosły w roku 1953 o ponad 117 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W toku realizacji znajduje się budowa wielkich inwestycji wodociągów grupowych dla zaopatrzenia w wodę Śląska oraz Łodzi. Jednakże należy stwierdzić, że budownictwo komunalne nie nadąża za rozwojem budownictwa przemysłowego i nowych osiedli mieszkalnych, a także za potrzebami szybko wzrastającej ludności w miastach istniejących.

73. W dziedzinie ochrony zdrowia liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o ponad 43 proc., a w porównaniu z rokiem 1938 o ponad 77 proc. Liczba lekarzy zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1949 o około 63 proc. Na 100 tysięcy mieszkańców przypada obecnie już 55 lekarzy, podczas gdy w r. 1938 przypadało 37 lekarzy. Sieć urządzeń ochrony zdrowia jest jednak niedostateczna i wymaga dalszego zwiększenia dla zapewnienia należytej opieki zdrowotnej.

74. Nastąpił wielki rozwój szkolnictwa wszystkich rodzajów przy stałym podnoszeniu stopnia organizacyjnego i sprawności nauczania. Jednocześnie został zlikwidowany analfabetyzm jako zjawisko masowe. Liczba uczniów w szkołach podstawowych objęła pełną liczbę dzieci w wieku szkolnym. Liczba szkół pełnych 7-klasowych wzrosła w r. 1953 w porównaniu z r. 1949 o około 3,7 tys. Liczba uczących się w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz wyższych na 10 tys. mieszkańców osiągnęła w roku 1953 — 332 osoby wobec 136 osób w roku 1938.

75. Zasadniczy postęp poczyniono w dziedzinie upowszechnienia kultury. Nakład książek zwiększył się z 29,2 miln. egzemplarzy w roku 1937 i 72,9 miln. egzemplarzy w roku 1949 do 82,2 miln. egzemplarzy w roku 1953, a dzienny nakład gazet wzrósł z 0,9 miln. egzemplarzy w roku 1938 do 4,9 miln. egzemplarzy w roku 1953. Rozwinęła się sieć bibliotek, teatrów, świetlic oraz kin zwłaszcza na wsi.

76. Z dotychczasowego przebiegu wykonania planu 6-letniego wynikają następujące wnioski zadania planu 6-letniego w dziedzinie wzrostu poziomu życiowego ludności — pomimo pewnych osiągnięć w tej dziedzinie — nie zostały w okresie 1950—53 w pełni wykonane. Należy stwierdzić, iż nie wykorzystano w pełni wszystkich istniejących możliwości dla zapewnienia w latach 1950—53 wydatniejszej poprawy położenia materialnego ludności. Dlatego konieczne jest — zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — osiągnięcie wydatnego polepszenia położenia materialnego mas pracujących w mieście i na wsi w ciągu najbliższych lat. Poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez:

a) wzrost płac realnych pracowników oraz wzrost dochodów pracującego chłopstwa, m. in. przez politykę stopniowego obniżania cen na artykuły masowego użytku,
b) rozwój gospodarki mieszkaniowej i komunalnej,
c) rozwój budownictwa socjalnego i kulturalnego.

77. Należy stworzyć warunki dla wzrostu w ciągu lat 1954 — 55 płac realnych pracowników oraz dochodów pracujących chłopów o około 15 proc. Wzrost dochodów będzie realizowany przez konsekwentnie przeprowadzaną politykę stopniowej obniżki cen artykułów konsumcyjnych, wzrost płac w oparciu o zwiększenie wydajności pracy, wzrost produkcji i towarowości gospodarki chłopskiej.

Wzrastający poziom dochodów ludności zostanie zabezpieczony przez odpowiedni wzrost masy towarów i usług. Na podstawie zwiększenia produkcji rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych obroty uspołecznionego handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego zostaną zwiększone w cenach porównywalnych o ponad 20 proc. przy równoczesnym znacznym wzbogaceniu asortymentu towarów i poprawie ich jakości. Handel uspołeczniony winien wzmóc swoje oddziaływanie na przemysł tak, aby rodzaj, asortyment i jakość wytwarzanych towarów odpowiadały wzrastającym wymaganiom ludności i aby zaprzestano produkcji towarów nie cieszących się popytem. Równocześnie winna nastąpić wydatna poprawa w obsłudze ludności przez handel uspołeczniony. Należy zwiększyć sprawność uspołecznionego handlu przez lepsze przystosowanie rozdzielników towarowych i asortymentów do potrzeb i życzeń konsumentów, lepsze wykorzystanie lokalnych źródeł zaopatrzenia, zaostrzenie walki z biurokratyzmem w aparacie handlowym, ulepszenie obsługi w sklepach.

78. Sieć sklepów handlu uspołecznionego winna w roku 1955 zwiększyć się w porównaniu z rokiem 1953 o około 4 tysiące, w tym na wsi o około 2 tysiące. Szczególnie należy rozwinąć sieć handlową w nowych osiedlach mieszkaniowych i usunąć istniejące na tym odcinku zaniedbania. Wydatnie należy zwiększyć liczbę zakładów żywienia zbiorowego oraz poprawić jakość posiłków i obsługi konsumentów.

Należy rozwinąć sieć Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego i usprawnić ich pracę.

79. Należy zwiększyć budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych. W roku 1955 należy oddać do użytku 162 tys. izb mieszkalnych, tj. o około 20 procent więcej niż w 1953, w tym w Warszawie około 29 tys. izb, a na Śląsku około 36 tys. izb.

Należy wydatnie zwiększyć remonty budynków mieszkalnych.

80. Państwo przeznaczy na remonty izb mieszkalnych w 1954 roku ponad 830 miln. zł i w 1955 r. ponad 1.120 miln. zł wobec 530 miln. zł w 1953 roku. Działalność remontowa zostanie zabezpieczona w niezbędną ilość materiałów budowlanych przy usprawnieniu wykonawstwa ze strony państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Jednocześnie państwo zwiększy sprzedaż materiałów budowlanych szczególnie dla ludności wiejskiej oraz na cele budownictwa indywidualnego w miastach.

81. Państwowe nakłady na rozwój urządzeń komunalnych zostaną zwiększone w roku 1955 do 1,2 miliarda zł, tj. o 26 procent więcej w porównaniu z rokiem 1953. Zostanie usprawniony transport miejski przez wzrost liczby wozów tramwajowych, autobusowych i trolejbusowych, dalszą rozbudowę zaplecza technicznego i znaczne polepszenie gospodarki remontowej taboru.

82. Nakłady inwestycyjne na budownictwo socjalne i kulturalne zostaną zwiększone w roku 1955 do 1,7 mild. zł, tj. o 34 procent w porównaniu z rokiem 1953.

83. Ulegną poprawie warunki pracy i odpoczynku robotników. Nastąpi to w szczególności przez:

a) polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Nakłady na ten cel zostaną wydatnie zwiększone,
b) normalizację reżimu dnia roboczego, a zwłaszcza przez znaczne zmniejszenie nadmiernej liczby godzin nadliczbowych, przede wszystkim w przemyśle węglowym,
c) dalszy rozwój wczasów pracowniczych.

* * *

Osiągnięty dzięki ofiarnej i patriotycznej pracy polskiego ludu pracującego poziom rozwoju sił wytwórczych i dotychczasowe wyniki gospodarcze uzyskane w okresie czterech lat planu 6-letniego, napawają słuszną dumą cały naród polski i pozwalają stwierdzić, że w ciągu następnych dwu lat w pełni możliwe jest urzeczywistnienie postawionego przez partię zadania podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Drogą, wiodącą do tego celu jest wydatne zwiększenie przede wszystkim produkcji rolnej, a także przemysłu lekkiego i spożywczego, produkującego artykuły szerokiego spożycia.

Nieodzownym warunkiem zwiększenia produkcji rolnej i przezwyciężenia dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu, a pozostającym znacznie w tyle rozwojem rolnictwa jest silniejsze oparcie rozwoju produkcji rolniczej o pomoc rozwijającego się przemysłu środków produkcji oraz nieustanne umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego przy dalszym ugruntowaniu kierowniczej roli klasy robotniczej.

Państwo ludowe udzieli pracującemu chłopstwu jeszcze wydatniejszej i bardziej wszechstronnej pomocy wyrażającej się w zwiększonych nakładach inwestycyjnych na rozwój rolnictwa, w zwiększonej ilości materiałów budowlanych dla wsi, zaś klasa robotnicza wysiłkiem swym dopomoże w zaopatrywaniu wsi w coraz większą ilość doskonalszych maszyn i narzędzi rolniczych, traktorów, części zamiennych, nawozów sztucznych oraz artykułów codziennego użytku.

W oparciu o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu władzy ludowej, w oparciu o rozwój socjalistycznego przemysłu, podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej, w oparciu o twórczą energię i ofiarną pracę polskich mas ludowych, z bohaterską klasą robotniczą na czele oraz w oparciu o wszechstronną i bezinteresowną, prawdziwie braterską pomoc Związku Radzieckiego i współpracę ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu, Polska Ludowa może dziś śmiało likwidować powstałe nierównomierności w rozwoju gospodarki narodowej i szybko posuwać się naprzód po drodze budownictwa socjalistycznego.

W realizacji nakreślonych zadań gospodarczych na najbliższe dwa lata wielka rola przypada naszej partii. Od jej aktywności zależy w decydującej mierze powodzenie sprawy. Rzeczą najważniejszą jest uświadomić wszystkim członkom partii i szerokim masom bezpartyjnym istotną treść zadań i drogi prowadzące do ich wykonania.

Właśnie obecnie, gdy partia wysuwa na plan pierwszy konkretne zadania poprawy warunków materialnych, kulturalnych i socjalnych ludzi pracy, wszystkie organizacje partyjne, wszystkie organy państwowe, związki zawodowe, organizacje społeczne, wszyscy ludzie pracy winni poczytywać za swój najważniejszy obowiązek stałe zwiększanie produkcji przemysłowej i rolniczej i podnoszenie jej jakości, podnoszenie poziomu wydajności pracy oraz obniżanie kosztów produkcji, gdyż stanowi to niezbędny warunek poprawy stopy życiowej mas pracujących.

Komitet Centralny PZPR wzywa wszystkich członków partii, wzywa robotników, pracujących chłopów i inteligencję pracującą do rozwinięcia twórczej inicjatywy dla wykonania zadań stojących przed gospodarką narodową w ciągu najbliższych dwóch lat, a w szczególności do szerokiego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy w mieście i na wsi, zmierzającego do podniesienia ilości i jakości produkcji, do pełnego opanowania techniki, osiągnięcia wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych i tą drogą do stałego podnoszenia poziomu życiowego mas pracujących.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że w oparciu o wysiłek mas pracujących miast i wsi — plan 6-letni jako całość zostanie zwycięsko wykonany, że w ciągu dwóch lat osiągnięta zostanie wydatna poprawa położenia materialnego robotników, chłopów pracujących i inteligencji pracującej i w ten sposób dzięki rosnącej aktywności mas stworzone zostaną warunki dla dalszego marszu po drodze budownictwa socjalistycznego, dla zwiększenia siły gospodarczej i obronnej kraju, dla dalszego systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących w mieście i na wsi.

USA usiłują przeszkodzić w utrwaleniu pokoju w Korei

W Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. **2 listopada zebrała się Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby rozpatrzyć prowokacyjny wniosek delegacji USA o umieszczenie na porządku obrad VIII sesji punktu dotyczącego rzekomych „okrucieństw wojsk północnokoreańskich i chińskich wojsk komunistycznych w stosunku do jeńców wojennych sił zbrojnych ONZ".**

Przedstawiciel USA **Lodge** broniąc swego wniosku, pozwolił sobie na brutalne oszczercze wycieczki przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Delegat ZSRR **A. Wyszyński**, odpowiadając Lodge'ow., podkreślił, że delegacja USA zgłosiła swój wniosek w zupełnie wyraźnym celu wywołania nowych komplikacji na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, w interesie najbardziej reakcyjnych kół USA starających się przeszkodzić wysiłkom w kierunku zapewnienia pokoju w Korei i na Dalekim Wschodzie.

W dalszym ciągu swego przemówienia A. Wyszyński obalił punkt po punkcie wszystkie kłamliwe twierdzenia amerykańskie.

Przedstawiciel Polski dr **Katz-Suchy** wystąpił stanowczo przeciwko umieszczeniu na porządku obrad kwestii wysuniętej przez delegację USA.

Wniosek delegacji Stanów Zjednoczonych — mówił dr Katz-Suchy — ocenić można jedynie jako próbę sabotażu w stosunku do ONZ, próbę storpedowania wysiłków zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Ilekroć Departament Stanu chciał storpedować postęp na odcinku pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, tylekroć usiłował zalać opinię publiczną powodzią różnego rodzaju kłamstw i oszczerstw.

Delegat polski stwierdził, że i dzisiaj Departament Stanu uciekł się do tej metody w związku z oddźwiękiem narzuconej przez USA decyzji o wyłączeniu państw neutralnych z konferencji politycznej w sprawie Korei oraz dążeniem USA do odwleczenia tej konferencji.

Większość Komisji z przedstawicielem USA na czele głosowała za wnioskiem amerykańskim. Przeciwko wnioskowi głosowali przedstawiciele ZSRR i Polski.

Dalsze rozmowy wstępne w Panmundżonie

PEKIN. — **W depeszy z Kaesongu Agencja Nowych Chin podaje komunikat delegacji koreańsko-chińskiej na temat przebiegu ósmego spotkania obu delegacji prowadzących rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej.** Na posiedzeniu tym, które odbyło się 3 listopada, delegat amerykański **Dean** domagał się w dalszym ciągu, aby obie strony przedyskutowały najpierw kwestię terminu i miejsca konferencji, dodając, że na temat składu konferncji może dokonać jedynie „konsultacji" ze stroną koreańsko-chińską. Przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej **Ki Suk-bok** podkreślił, że stanowisko strony amerykańskiej nie świadczy o dążeniu do osiągnięcia postępu w dyskusji. Zadeklarowana przez stronę amerykańską gotowość „konsultacji" **ma jedynie charakter** propagandowy.

Posiedzenie odroczono do dnia 4 listopada na wniosek strony koreańsko-chińskiej za zgodą strony amerykańskiej.

Terror i zabójstwa w obozach jenieckich

PEKIN. — Jak podaje Agencja Nowych Chin, 2 bm. dowództwo hinduskich wojsk ochronnych aresztowało 7 agentów czangkaiszekowskich oskarżonych o zamordowanie jeńca — chińskiego ochotnika ludowego Czan Czu-luna, który wyraził życzenie powrotu do ojczyzny.

Dwudniowy pobyt żołnierzy hinduskich na terytorium sektoru nr. 28 obozu jenieckiego, gdzie został zamordowany Czan Czu-lun, wykazał do jakiego stopnia rozwydrzenia doszli agenci czangkaiszekowscy i lisynmanowscy, którymi pieczołowicie opiekują się Amerykanie. Bandyci ci otwarcie grozili żołnierzom hinduskim oraz pobili kilku jeńców, którzy chcieli opowiedzieć prawdę o zamordowaniu Czan Czu-luna i wyrazić swe pragnienie powrotu do domu.

Amerykanie chcą utrzymać Triest jako bazę wojenną

NOWY JORK. **Dnia 2 bm. Rada Bezpieczeństwa wznowiła dyskusję nad sprawą mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu. Omawianie tej sprawy pod naciskiem mocarstw zachodnich zostało odroczone 20 października o 13 dni.**

W chwili wznowienia debaty w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 2 bm przedstawiciel Grecji wystąpił z ponowną propozycją odroczenia dyskusji do 23 listopada. Sprzeciwił się temu przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński. Stwierdził on, że **mocarstwa zachodnie wkroczywszy na drogę gwałcenia traktatu z Włochami z 1947 r., obecnie posunęły się jeszcze dalej, składając oświadczenie USA i Anglii z 8 października br. w sprawie podziału wolnego obszaru Triestu.**

Tego rodzaju rozwiązanie problemu Triestu, jakiego pragną mocarstwa, wcale nie odpowiada interesom ludności Triestu, interesom narodu włoskiego i jugosłowiańskiego.

Właściwym celem USA jest wykorzystanie obszaru Triestu jako jednego z ogniw łańcucha agresywnych poczynań bloku atlantyckiego.

Rząd radziecki — kontynuował A. Wyszyński — jest głęboko przekonany, że wystarczy, aby w Radzie Bezpieczeństwa osiągnięto porozumienie w takiej sprawie, jak nominacja gubernatora wolnego obszaru Triestu, aby stało się to dobrym początkiem pokojowego uregulowania tych spornych problemów, które dzielą dziś Włochy i Jugosławię.

Delegat Grecji ponownie zabrał głos, domagając się odroczenia debaty nad sprawą mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu. Propozycja grecka została przyjęta 9 głosami, ZSRR głosował przeciwko propozycji, a przedstawiciel Libanu — powstrzymał się od głosu.

Wzmożoną produkcją witają 36 rocznicę Rewolucji Październikowej narody budujące socjalizm

Chiny

Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej organizuje w zakładach przemysłowych, instytucjach, uczelniach i szkołach oraz jednostkach wojskowych zebrania z referatami i pogadankami, poświęconymi 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W wielu fabrykach i kopalniach otwiera się wystawy, obrazujące sukcesy klasy robotniczej Związku Radzieckiego. We wsiach organizuje się wystawy ilustrujące życie, kołchoźników radzieckich. W 20 wielkich miastach Chin rozpocznie się 7 listopada Tydzień Filmów Radzieckich.

Korea

Na budowlach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej robotnicy przystąpili do patriotycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań planu. W phenianskiej fabryce włókienniczej, kansońskiej hucie stali, w hucie metali nieżelaznych w Nampho i innych, robotnicy walczą o szybszą odbudowę swoich fabryk.

W szeregu prowincji chłopi koreańscy zobowiązali się wykonać plany dostaw, ryżu i innych artykułów rolnych dla państwa przed wyznaczonym terminem.

Rumunia

Załogi wielu zakładów przemysłowych już wykonały plany roczne produkcji. Setki ton ropy naftowej ponad plan wydobyli naftowcy rumuńscy. Na poczet planu roku przyszłego pracują metalowcy i robotnicy zatrudnieni w fabrykach budowy maszyn. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie październikowym wśród robotników przemysłu lekkiego zajmuje załoga bukareszteńskiej fabryki konfekcji im. Gheorghiu-Deja. Pracuje ona już na poczet drugiej połowy listopada.

Czechosłowacja

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października górnicy kopalni „Juliusz — 3" zagłębia północno-czeskiego przekraczają codziennie swe normy produkcyjne. Mistrzowie szybkościowego wiercenia szybów J. Szebok, K. Zawadal i W. Kozla przebili ponad plan przeszło 50 metrów chodnika.

Załoga zakładów „Sazavan" wykonała w ciągu 10 dni z zaoszczędzonego surowca blisko 11 tys. par obuwia dziecinnego.

We współzawodnictwie przedpaździernikowym metalowców wysunęli się na czoło hutnicy trzynieckich zakładów metalurgicznych im. W. Mołotowa. Hutnicy pieca martenowskiego nr 10 dokonali ostatnio 272 wytopów zamiast 171 przewidzianych w planie.

Węgry

Załoga fabryki budowy wagonów „Ganz", zaciągnąwszy wartę produkcyjną zobowiązała się przedterminowo wyprodukować szereg wagonów. Górnicy kopalni nr 10 w m. Tatabanya współzawodniczą z czechosłowackimi górnikami z m. Nitra. Dnia 2 bm. górnicy węgierscy zameldowali swoim przyjaciołom z Czechosłowacji o przedterminowym wykonaniu październikowego planu produkcyjnego.

Bułgaria

Wspaniałe osiągnięcia notują we współzawodnictwie przedpaździernikowym budowniczowie walcowni zakładów metalurgicznych im. Lenina. Na 9 dni przed terminem zakończyli oni montaż wszystkich maszyn i urządzeń drugiej walcowni.

Z inicjatywy Związku Kobiet Francuskich departamentu Herault, ludność francuska podpisuje petycję przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, przeciwko polityce wojny i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.
Na zdjęciu: podpisywanie petycji.

Fot — CAF

Szpiedzy działający w NRD ponieśli zasłużoną karę

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, przed sądem okręgowym w Cottbus zakończył się proces bandy szpiegów i szkodników, którzy prowadzili robotę szpiegowską na terenie NRD z polecenia amerykańskich i zachodnio-niemieckich ośrodków szpiegowskich.

Sąd skazał głównego oskarżonego Lange-Wernera na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na karę więzienia od 7 do 15 lat.

Pakistan republiką

PARYŻ. — **Agencja France Presse podaje:**

Radio Karaczi podało 2 bm., że Pakistańskie Zgromadzenie Ustawodawcze powzięło uchwałę stwierdzającą, że Pakistan nazywać się będzie — „Muzułmańska Republika Pakistańska".

ŚWIAT w ciągu DOBY

* **DO PRZECIWSTAWIENIA SIĘ POLITYCE ZBROJEŃ** nawołuje orędzie VIII krajowej konferencji Japońskiego Komitetu Obrońców Pokoju, która odbyła się w Tokio. Uczestnicy konferencji uchwalili również program walki w obronie pokoju, który przewiduje zacieśnienie współpracy międzynarodowej, żądanie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią a ZSRR, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej oraz zwalczanie amerykańskiej „pomocy" zmierzającej do remilitaryzacji Japonii.

* **700 MILIARDAMI FRANKÓW DEFICYTU** zamykał się preliminarz budżetowy przedstawiony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów Francji przez ministra finansów Edgara Faure. Rząd odrzucił przedstawiony projekt. W łonie rządu istnieją poważne różnice zdań co do sposobu poprawy sytuacji finansowej. Część ministrów twierdzi, że należy wprowadzić nowe podatki, inni zaś, że należy przeprowadzić znaczną redukcję wszystkich wydatków.

* **ULEWNE DESZCZE** spadły w Kalabrii (Włochy). Wylały rzeki, grożąc życiu i dobytkowi ludzkiemu w licznych wsiach i miasteczkach. W wielu miejscach przerwana została komunikacja kolejowa.

* **WYBORY ADMINISTRACYJNE W SALERNO** (Włochy) które odbyły się 27 maja ub. r. i zakończyły się zwycięstwem monarcho-faszystów, zostały na skutek wykrycia poważnego oszustwa unieważnione. Wybory te zostaną powtórzone.

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

Sportowców wojskowych w rozgrywkach ligowych reprezentować będzie jedynie CWKS

W związku z ustaleniem nowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Wojska Polskiego w takich dziedzinach sportu jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka, boks i hokej na lodzie, wojskowe drużyny sportowe (OWKS, GWKS) nie będą brały udziału w zawodach w ligach państwowych i poszczególnych klasach.

Zawodników wojskowych w rozgrywkach ligowych reprezentować będzie w tych dziedzinach sportu CWKS. Drużyny wojskowych klubów sportowych, jak GWKS i OWKS będą brały udział w rozgrywkach z drużynami innych zrzeszeń w meczach towarzyskich.

W konkurencjach sportów indywidualnych zawodnicy wojskowi będą brali udział na dotychczasowych zasadach.

Śląsk serdecznie powitał sztangistów radzieckich

Przebywająca w Polsce drużyna radzieckich sztangistów przybyła 3 bm. do Stalinogrodu.

Przybycia sztangistów ZSRR oczekiwała na dworcu delegacja przedstawicieli miejscowych organizacji sportowych oraz przedstawicieli świata pracy. Przybyła również przebywająca na treningu w Stalinogrodzie drużyna hokeistów CWKS mistrz Polski na rok 1953. Obecni byli także miejscowi ciężarowcy z mistrzem ZS Stal w wadze ciężkiej — Torbusem na czele. Sztangiści radzieccy opuścili wagon wśród hucznych oklasków, przy dźwiękach fanfar orkiestry huty „Florian".

Gości powitał w serdecznych słowach przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej — Stachoń. W odpowiedzi — kierownik drużyny radzieckiej, Maksymow, przekazał pozdrowienia dla sportowców i społeczeństwa Stalinogrodu po czym przemówił rekordzista ZSRR, mistrz sportu — Miedwiediew.

Przemówienia kierownika drużyny radzieckiej — Maksymowa i mistrza sportu — Miedwiediewa przyjęto burzliwą owacją. Z dworca sportowcy Kraju Rad wraz z towarzyszącymi im czołowymi sztangistami polskimi udali się na kwatery, żegnani okrzykami na cześć przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

Podczas pobytu w Stalinogrodzie sztangiści występując jako drużyna zrzeszeń związkowych ZSRR zmierzą się 5 bm. z reprezentacją polskich zrzeszeń związkowych. Ponadto wystąpią w trzech pokazach podnoszenia ciężarów: 4 bm. w hucie „Pokój" oraz w kopalni „Zabrze-Wschód" i 5 bm. w kopalni „Wieczorek".

Piłkarze Spartaka wśród budowniczych Nowej Huty

„Wszędzie w Polsce, a szczególnie tu w Nowej Hucie, czujemy się jak wśród bliskich i drogich przyjaciół" — powiedział kierownik drużyny Spartaka Pinajczew na spotkaniu piłkarzy radzieckich z budowniczymi i sportowcami Nowej Huty. Spotkanie to odbyło się w przeddzień meczu Spartak — reprez. Krakowa w jednej z największych świetlic budującego się Kombinatu.

Po niezwykle gorącym i serdecznym powitaniu, jakie budowniczowie Nowej Huty zgotowali sportowcom radzieckim, piłkarze Spartaka spędzili dłuższy czas na szczerych, przyjacielskich rozmowach z budowniczymi Nowej Huty, między którymi znajdowali się najwybitniejsi sportowcy - przodownicy pracy z brygadzistą Stanisławem Kłusiem i operatorem Tadeuszem Królem na czele.

Piłkarze radzieccy opowiadali sportowcom polskim o swoich metodach treningu, o rozegranych meczach z Rapidem (Austria) i Dozsa (Węgry) oraz o niedzielnym meczu na Śląsku.

Z wielkim zainteresowaniem słuchali piłkarze radzieccy opowiadań budowniczych Nowej Huty. Świadomość — podkreślali robotnicy — iż wznoszą trwały pomnik przyjaźni polsko - radzieckiej dodaje im sił w walce z trudnościami.

Podczas spotkania zrywały się wielokrotnie okrzyki na cześć sportowców wielkiego Kraju Rad, na cześć wiecznej przyjaźni polsko - radzieckiej oraz na cześć wspólnej walki o pokój.

Szachowe mistrzostwa Polski

W Krakowie rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Startują w nim (wg wyników losowania): **Ziembiński, Cieślka, Łuczynowicz, Grabczewski, Miesowicz, Kwapisz, Szapiel, Grynfeld, Dworzyński, Brzóska, Gadaliński, Witkowski, Śliwa, Doda, Kwilecki, Plater, Makarczyk i Szymański.**

Zawodnicy ci z wyjątkiem mistrza Polski — Śliwy i wicemistrza — Makarczyka zakwalifikowali się do finałowego turnieju jako zwycięzcy eliminacji.

W pierwszej rundzie uzyskano następujące wyniki: Miesowicz wygrał z Doda, Szapiel zremisował z Witkowskim, a Grabczewski wygrał z Kwileckim. Pozostałe partie odłożono.

Z powodu dużej ilości materiałów w numerze dzisiejszym, nie zamieszczamy kolejnego odcinka powieści filmowej Aleksandra Ścibor-Rylskiego pt. „Sprawa Szymka Bielasa".

Młode Chiny 4)

„Serca narodów biją jak jedno..."

(Korespondencja własna)

WYSOKO, wysoko w lesistych górach wyspy Hainań przycupnęła uboga wioska Tu-Dao...

Hainań to najdalej na południe wysunięta cząstka Chin. Niedaleko już stąd przez Cieśninę Tonkińską do płonących walką wybrzeży Wietnamu. Latem słońce zawisa tu pionowo niemal nad głową. Na pokryte wysokimi, gęstymi lasami wzgórza, na palmy, banany, na krzewy cytrynowe spływa obezwładniająca fala żaru. Zima? Śnieg? Nieznane to na wyspie pojęcia. W miesiące uważane u nas za zimowe, tam słońce wysoko unosi się nad horyzontem, nie chłodniej jest niż u nas w pogodne dni sierpniowe.

W Tu-Dao, jak i w innych wioskach i miastach wyspy, zamieszkuje pracowity naród Li. Kiedy na połuniu Chin wiele lat przed wyzwoleniem toczyły się rewolucyjne boje, również i na Hainań powstały Czerwone Rejony. Rewolucyjne tradycje przejęli w latach walki przeciw reakcyjnemu Kuomintangowi hainańscy partyzanci ludowi.

...Ciemną spokojną twarz *Czen Ja-nan* od skroni aż do podbródka znaczą sinawe pręgi. Od zamierzchłych czasów barbarzyński obyczaj nakazywał dziewczętom — Li już w dzieciństwie nacinać skórę twarzy.

— W okolicy mojej wioski działał w górach partyzancki oddział śmiałego Lu Da-lena. Zostałam partyzantem w roku 1946 — miałam wtedy niewiele ponad 15 lat.

Ojciec Czen, biedny wyrobnik wiejski, mozolący się rzemiosłem, nie zatrzymywał Ja-nan. Wiedział, że idzie walczyć o nowe życie, takie o jakim marzyli wszyscy biedni chłopi z Tu-Dao. Ziemi liczna rodzina Czenów w ogóle nie miała. Kiedy chcieli choć trochę ryżu dla siebie uprawiać, trzeba było wypalić odcinek mocarnego lasu. Mało, boleśnie mało ryżu było w miseczkach Ja-nan, jej braciszków Ja-tuna i Ja-gana. Ich pałeczki szybko zaczynały stukać o dno. Nie wiele też mieli w zapasie kukurydzy czy pszenicy. Bezlitośnie grabili wieś wyzyskiwacze. Spośród trzech feudałów-obszarników najokrutniejszy był Czeń In-siu — despota, dla którego zabić opierającego się w czymkolwiek biedniaka nie wiele znaczyło. W Tu-Dao, naturalnie, szkoły żadnej nie było — i nikt w rodzinie Czenów ani pisać ani czytać nie umiał.

Ja-nan jest dziś studentką Centralnego Instytutu Mniejszości Narodowych. Mała Ja-nan — jedna z 27 studentów z wyspy Hainań — mówi niskim zrównoważonym głosem o chwili niewypowiedzianej radości — spotkaniu hainańskich partyzantów z wyzwoleńczą Chińską Armią Ludową, o ziemi, jaką biedniakom Tu-Dao przynosi reforma rolna, o tym że nie brakuje dziś ryżu ani kukurydzy w jej domku na wzgórzu. Chłopcy też uczą się, uczą się w ojczystym języku: starszy Ja-gan w wieczorowej szkole, młodszy Ja-tun w podstawowej. Na Hainań pracuje już ponad 100 szkół podstawowych, ponad 500 szkół wieczorowych dla dorosłych, otwarto filię Południowo-Chińskiego Uniwersytetu. W Tu-Dao rządzą dziś wolni chłopi — wolni od krwiopijcy Czeń In-siu skazanego na śmierć przez sąd ludowy, wolni od ucisku narodowego.

Ja-nan od pierwszej chwili przyjazdu do Instytutu — od stycznia 1953 r. — otoczona jest troskliwą opieką. Uczy się bezpłatnie, dostaje tu pełne wyżywienie, odzież.

Pierwszy list do rodziców napisała zaraz w lutym. „Pierwszych znaków nauczyli mnie jeszcze towarzysze na leśnych kwaterach partyzanckich" — wspomina. Koperta była wypełniona radością młodej dziewczyny z zagubionej wśród hainańskich gór wioski. Pisała że nie trzeba martwić się o nią, że partia, że władza ludu — a więc i ich, licznej rodzinie Czenów z Tu-Dao władza — nie tylko wolność jej narodowi przyniosła. Kształci i Ja-nan, aby mądrze i sprawiedliwie kierowała sprawami swego narodu na dalekiej wyspie. Wybiła wrota do nowego życia, takiego, jakim żyją narody Kraju Północnych Przyjaciół — Związku Radzieckiego, jakie budują wyzwolone narody wschodniej Europy.

Czym będzie Ja-nan?

— Za dwa lata, po ukończeniu Instytutu — pójdę tam, gdzie państwu, partii będę potrzebna.

Tej dziewczynie o rozbłysłych znagła oczach na myśl o tym jutrze wymarzonym, chciałoby się zadać pytanie, który z jej dni najpiękniejszym w życiu się zdaje.

— Mój najszczęśliwszy dzień? — uśmiecha się lekko. — Trudno, bardzo trudno byłoby go wybrać. Po wyzwoleniu — wszystkie moje dni są szczęśliwe...

★

BYŁY na Kongresie Wszechchińskiej Federacji Młodzieży chwile, kiedy nie tylko zagraniczni delegaci słuchali wystąpień posługując się słuchawkami. Przebiegający całą salę szelest setek par pośpiesznie nakładanych słuchawek przerywał skupioną ciszę zawsze kiedy na trybunie pojawiał się przedstawiciel młodzieży jednej z 60 blisko zamieszkujących Chiny mniejszości narodowych. Wielu ich zasiadało i wśród delegatów Zjazdu Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chin. Na tle najpowszechniej używanych popielatych i niebieskich lekkich ubrań delegatów, na tle zielonych mundurów żołnierzy, ich narodowe stroje stanowią grającą wszystkimi barwami mozaikę. Jakaż tu bogata skala najróżniejszych okryć, pasów, zawojów! Ile egzotyki w tych odzieniach, w tych od wieków przez lud wytwarzanych kolorowych tkaninach z Tybetu i Sinkiangu, z Mongolii i wyspy Hainań!

Wuneczinażen odziany jest w długie czarne „suknie" spięte szerokim, jaskrawo - zielonym pasem, nosi buty z cholewami. Reprezentuje największy z autonomicznych rejonów — Wewnętrzną Mongolię. Po raz pierwszy na zjazd młodzieży w Pekinie przybyli delegaci młodzieży z Tybetu. Sfałdowane szaty *Basana* i *Sinekanczinczuna* są jasno-popielate. Kontrastują z tym ich twarze — ciemne, prawie brunatne. Szczupły chłopak o wysokiej czuprynie *Wan Czan-sien* narodowości Miao i *Pan Gu* występują w imieniu mniejszości narodowych południowo - centralnych Chin. Opowiadają o tym, jak to bali się wczoraj, za Kuomintangu przyznać do swych narodowości, mówić w ojczystym języku, opowiadają o zakazie noszenia narodowego stroju, o tym, jak krwawym piętnem na ich życiu znaczył się „mocarstwowy" szowinizm uzależnionej jednocześnie całkowicie od zachodniego imperializmu kuomintangowskiej kliki.

Pogardzani, zmuszani do pracy nad siły, bez ludzkich praw, bez szkoły i lekarskiej opieki, „pędziliśmy żywot nie jak ludzie, ale jak bydło — mówi *Fu Czen-en*. Czarna opończa Fu narzucona jest na niebieski chałat, spod którego wysuwają się białe pantalony. Na głowie czarny zawój. Fu jest narodowości I (to nie pomyłka — tak po prostu krótko, jednoliterowo nazywa się dosyć liczny naród w Chinach). W ubogich wsiach zamieszkałych przez I chłopi nie znali smaku soli. Z głodu ginęło tysiące. Życie Miao czy I nie przedstawiało wartości dla chińskiego obszarnika, dla kuomintangowskich żołdaków — snuje się opowieść o tym, jak w jednej tylko wsi kuomintangowcy rozstrzelali 63 chłopów. — I, jak okrutny obszarnik pozbawił życia 27 chłopów — Miao, jak małemu chłopcu Miao odciął ucho za wyrwanie kukurydzy ze swego pola. A potem — o nowym życiu, jakim żyć mogą dzięki zwycięstwu ludowej rewolucji, o tym jak Miao i I stali się pełnoprawnymi gospodarzami własnej ziemi, o gospodarczym i kulturalnym rozwoju narodów.

Mówi jeszcze *Ujgur Satił*, mówią przedstawiciele ludności koreańskiej północno-wschodnich Chin, młody delegat narodowości Huei. Każdy mówi innym językiem, inne przytacza epizody z życia swojego narodu. Treść jest jedna: przebija z niej niepohamowana radość z przekreślenia ponurego wczoraj, głęboka wdzięczność dla Partii Komunistycznej, która na swoich wyzwoleńczych sztandarach wypisała słowa o wolności i równouprawnieniu dla wszystkich narodów, o braterstwie i wzajemnej pomocy, gorące umiłowanie władzy ludowej za to wszystko co uczyniła dla nich przez 4 lata wolnego życia, za to co czyni dziś. *Niech żyje Partia Komunistyczna, niech żyje nasza piękna ojczyzna, niech żyje przewodniczący Mao!* — wołał Wuneczinażen. *Niech żyje niewzruszone braterstwo narodów Chin!* — wzniósł okrzyk Pan Gu. *Niech żyje wielka jedność wszystkich narodów Chin!* — wtórował im Koreańczyk.

★

W Chinach ludność należąca do mniejszości narodowych liczy ok. 50 milionów ludzi, głównie na kresach wielkiego kraju. Liczebnie wiele spośród tych narodowości równa się niektórym narodom Europy. Np. Miao są tak liczni jak Finowie. A jednak reakcyjny Kuomintang nie przyznawał Miao praw narodu, nazywano ich plemieniem.

W graniczącej ze Związkiem Radzieckim prowincji Sinkiang mniejszości narodowe stanowią absolutną większość: jest tam 75 proc. Ujgurów, a nadto prócz Chińczyków Kazachowie, Kirgizi, Tadżycy, Mongołowie, Dunganie, Tatarzy itd. Na południowej wyspie Hainań żyje naród Li, na Taiwanie — Gaoszań. Prócz narodowości wymienionych wcześniej są jeszcze Czuan, Jao, Tun, Taj, Mon, Nosu, Goło, Moso, Bui i wiele, wiele innych.

Niektóre z tych narodowości wprost wymierały. Za Kuomintangu w pow. Heszań w ciągu 20—30 lat z ponad 5 tysięcy mongolskich rodzin pozostało w chwili wyzwolenia 600. Tybetańskie plemię Goło liczyło w pow. Hajan 200 rodzin, w chwili wyzwolenia pozostało zaledwie 30. Jarzmo wyzysku feudalnego, niewiarogodnie nędzne warunki życia, epidemie — wszystko to dziesiątkowało mniejszości narodowe.

Komunistyczna partia i władza ludowa przystąpiły do rozwiązania problemu narodowego korzystając z doświadczeń wielkiej rodziny narodów — braci Związku Radzieckiego. Prawo gwarantuje pełne równouprawnienie wszystkich narodów Chin, prawem karane jest każde dyskryminacyjne wystąpienie. Zapewniono mniejszościom narodowym swobodny rozwój języka i piśmiennictwa, swobodę kultywowania obyczajów narodowych i religijnych wierzeń. Ba nawet w prawie o reformie rolnej, w nowym prawie małżeńskim i in. umieszczono specjalne artykuły biorące pod uwagę specyficzne warunki życia poszczególnych mniejszości narodowych.

W rejonach, w których większość ludności stanowią mniejszości narodowe, ustanowiono autonomiczne rejony narodowe wielkości od wsi do całej prowincji z własnymi rządami autonomicznymi. Łącznie utworzono ponad 100 narodowych rejonów autonomicznych. Dla sprawowania rządów w tych rejonach wychowuje się liczną kadrę spośród mniejszości narodowych. Przedstawiciele podstawowych grup narodowych uczestniczą w najwyższych władzach Chińskiej Republiki Ludowej. Aby zlikwidować gospodarczą i kulturalną nierówność między narodami, szczególnie wielkie środki kierowane są na rozwój gospodarki i kultury właśnie w rejonach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. W szkołach wprowadzono naukę w ojczystym języku. Radio nadaje audycje poza chińskim również w językach mongolskim, tybetańskim, koreańskim i in.

Kiedy z trybuny Kongresu składał referat sprawozdawczy tęgi, zawsze wesoło uśmiechnięty *Lao Czen-czy*, przewodniczący Wszechchińskiej Federacji Młodzieży, mówił on jak to w okresie panowania reakcyjnego Kuomintangu w rejonach zamieszkałych przez mniejszości narodowe nie było niemal szkół średnich; były i rejony, w których nie było zresztą ani jednej. A w Chinach Ludowych do 1953 r. specjalnie dla mniejszości narodowych utworzono 3 wyższe uczelnie z ogólną liczbą studentów ok. 2300, 8 narodowych szkół z ok. 4 tys. studentów, 162 średnie szkoły z ok. 90 tys. uczniów. Liczba uczniów w szkołach podstawowych osiągnęła już blisko 1,5 miliona. Do wyzwolenia analfabeci stanowili w Mongolii Wewnętrznej ponad 90 proc. ludności. Obecnie ponad 80 proc. dzieci ludzi pracy uczy się tam w szkołach. Liczba uczących się dzieci koreańskich z północnego wschodu osiągnęła już ok. 92 proc. *„Nasza wielka ojczyzna* — powiedział tow. Lao — *pod kierownictwem partii, pod kierownictwem przewodniczącego Mao, stała się wielką rodziną bratnich i wzajemnie wspierających się narodów..."*

Na sali rozbrzmiewa uroczyście pieśń kompozytora Ciuj Sisiana o przyjaźni narodów Chin i narodów całego świata, o poruszającej ziemię i góry sile jedności narodów skupiających się pod zwycięsko łopocącym na wietrze czerwonym sztandarem pokoju i ludowej demokracji.

„...*Żen-min sin i tiao!*" — tak kończy się pieśń owa potężna, w Chinach umiłowana. Słowa te znaczą: *„Serca narodów biją jak jedno..."*

★

ŻYWĄ ilustracją tej rodziny 60 narodów wielkich Chin, miniaturą tej rodziny jest Centralny Instytut Mniejszości Narodowych pod Pekinem. Przyjechaliśmy tu w nagrzane upałem popołudnie...

STEFAN SKROBISZEWSKI

Każda z tych dziewcząt jest innej narodowości — w wielonarodowych Chinach żyje w braterskiej przyjaźni 60 narodów.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet Naklad RSW „Prasa"
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-62-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny 8-76-61. Dział Koresp. i Listów 8-07-82. Red. nocna Centr. DSP 8-22-01 wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51 wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego".
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł półrocznie — 15,00 zł rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
4-B-20499